Nr. 103. Sobota, 6 Maja 1911. Rok 101.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Stanisława Olszewskiego w Chrzanowie i radcę sądu krajowego, Władysława Rzoncę w Tarnowie, do sądu krajowego w Krakowie, a radcę sądu krajowego Kazimierza Mischkę w Wadowicach, do Rzeszowa.

Zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych: Maksymiliana Agatha w Podgórzu dla Tarnowa, Tadeusza Henryka Szostkiewicza w Jaśle dla Wadowic i Jana Świderskiego w Starym Sączu dla Nowego Sącza.

---

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego Juliana Rychlika z Wadowic do Białej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 5 maja.*

### Sprawa marokkańska.

Z różnych stron nadciągają pogłoski, jakoby rząd francuski, wobec trudności położenia zamyślał zwrócić się do mocarstw z propozycyą zwołania nowej konferencyi marokkańskiej, gdyż stan rzeczy zmusza go do sięgnięcia w swej akcyi poza ramy wyznaczone traktatem w Algesiras.

W kołach politycznych wiedeńskich nie wierzą, jakoby Francya istotnie nosiła się z podobnym zamiarem, a jeśliby nawet nosiła się — wywodzą — to jest rzeczą pewną, że żadne mocarstwo dotąd nie otrzymało powiadomienia w tym kierunku. Pogłoski te zresztą wydają się mało prawdopodobne. Przebieg pierwszej konferencyi marokkańskiej nie był przecie tego rodzaju, by zachęcać mógł Francyę do podjęcia takiej samej akcyi po raz wtóry. Przypuszczać raczej wypada, że gdyby stosunki zmusiły Francyę wykroczyć istotnie poza granice określone traktatem w algesiras, to porozumie się ona z mocarstwami za pomocą zwykłej wymiany not.

W każdym razie, jak dotąd, należy ufać, że możliwą rzeczą będzie utrzymanie akcyi francuskiej w ramach tych atrybucyj, które przyznał Republice traktat w Algesiras; że mianowicie nie zajdą żadne komplikacye niepożądane zarówno dla Francyi, jak dla innych mocarstw interesowanych, a pragnących zapewne, by dobre ich pożycie z Francyą nie doznało zamącenia skutkiem marokkańskiego rozgardyaszu.

Charakterystyczne oświadczenie onegdajsze sir Greya w angielskiej Izbie gmin, każe wnioskować, że rząd W. Brytanii gotów jest w danym razie użyć swej powagi dla zasłonięcia sojuszniczki przed nieusprawiedliwionymi zarzutami z powodu kroków poczynionych w Marokku. Sir Grey wyraźnie oświadczył, że akcya podjęta przez Francyę nie zdąża do zmiany politycznego *status quo* w Marokku, że więc rząd angielski nie może domyślić się, z jakiej właściwie przyczyny mianoby zakładać przeciwko niej protest.

Nie potrzeba zbyt wielkiej domyślności, by odgadnąć, do kogo w tych słowach pił angielski polityk.

Przedewszystkiem akcya francuska dotknęła Hiszpanię, drażniąc ambicye tamtejszych hidalgów, niezdolnych ciągle jeszcze oswoić się z tą smutną prawdą, że czasy, kiedy Hiszpania mogła dyktować swą wolę, należą do bardzo odległej, a prawdopodobnie już niepowrotnej przeszłości. Prasa hiszpańska coraz namiętniej występuje przeciwko postępowaniu Francyi. Zarzucają jej nielojalność i zbyt wyraźne dążenia zaborcze ze szkodą Hiszpanii.

Prawdopodobnie w tem rozumieniu zarządzeń francuskich jest wiele przesady, ale gdyby nawet ono było uzasadnione, Hiszpania dzisiejsza niema środków po temu, by sama potrafiła wymusić na Francyi poszanowanie praw swych. Rząd hiszpański zresztą — wedle informacyi *Polit. Corr.* — nie zapatruje się na położenie tak pesymistycznie i niema nawet zamiaru remonstrować przeciwko postępowaniu Francyi. Z zewnętrznych przynajmniej oznak wnosząc, nic nie świadczy o tem, jakoby pomiędzy gabinetami paryskim a madryckim istniała różnica zapatrywań z powodu sprawy marokkańskiej, a nawet, jakoby groziło niebezpieczeństwo ich powaśnienia.

Więcej zaniepokojenia budziłoby może stanowisko Niemiec. Wedle doniesień, jakie z Berlina otrzymała *W. Allg. Ztg.*, uważają w tamtejszych kołach dyplomatycznych dzisiejszy stan kwestyi marokkańskiej, jako bardzo poważny. Gdyby się miało okazać, że francuska ekspedycya zatraca charakter zwyczajnej akcyi ochronnej, (czytamy w korespondencyi cytowanego organu) wówczas rząd niemiecki musiałby bardzo energicznie zaprotestować przeciw postępowaniu Republiki, bo upatrywałby w tem naruszenie układu z Algesiras. Ewentualnej propozycyi zwołania nowej konferencyi celem rewizyi układu z Algesiras, rząd niemiecki prawdopodobnie nie przyjąłby, bo już dzisiejszy stan wskazuje na to, że Francya niewiele się troszczy o postanowienia takich konferencyj. Niemcy w każdym razie muszą żądać, aby niezawisłość sułtana marokkańskiego istniała nietylko *de iure*, lecz także *de facto*. Rząd niemiecki musi dokładnie rozważyć, czy zezwolić na przedłużenie mandatu Francyi i Hiszpanii, udzielonego przez konferencyę w Algesiras; układ ten zaś upływa z końcem bieżącego roku.

Zaznaczyć ponadto wypada, że jeśli jest prawdą, co twierdzi *Echo de Paris*, to rząd niemiecki usiłuje przeciągnąć na stronę swych zapatrywań nietylko Hiszpanię, lecz także Rossyę. Ale — mniema paryski dziennik — z tej strony możemy być zupełnie spokojni. Zabiegi rządu niemieckiego mogą dać tylko wprost przeciwny zamierzonemu celowi wynik, t. j. wzmocnić jeszcze bardziej węzły trójporozumienia. W danym razie Francya może liczyć na poparcie Anglii, niewątpliwie zaś nie odmówi go jej również Rossya. Być może, należałoby odpowiedzieć, w każdym jednak razie okazuje się, jak niebezpieczne czynniki kryje w sobie sprawa marokkańska. Gdyby bowiem nawet nie dała ona powodu do wybuchu zatargów, wywołała już pewne naprężenie między mocarstwami, rzuciła cień przykry, który nierychło snać ustąpi.

---

Londyn. Do jednego z dzienników donoszą z Fezu pod d. 28 z. m. że w mieście panuje spokój; szczepy wracają do swych siedzib. Na ulicach normalny ruch. Europejczycy nie są zmuszeni wyjeżdżać z Fezu.

Tanger. Francuski konsul donosi z Fezu pod d. 26 z. m. o nadejściu mehalli Bremonda. Walki z powstańcami były zacięte. Szczepy nie poddały się. Blokada Fezu trwa dalej. Zapasy są na wyczerpaniu. Konieczne jest zaprowiantowanie stolicy.

## Awans majowy w obronie krajowej.

(I.) *Dziennik rozporządzeń dla c. k. obrony krajowej* ogłasza:

## Z WARSZAWY.

W kwietniu.

(Wiosenne refleksye. — Era letnich mieszkań. — Eldorado podmiejskie. — Zbrodnia przy ulicy Marszałkowskiej. — Ulica i młodzież. — „Dzisiejsi“ p. Stefana Kiedrzyńskiego. — Wystawa pośmiertna Żmurki. — Wizya przed obrazem: „Kazimierz Wielki i Esterka“. — Szarża pendzla na kałamarz. — „Mistrz Kłębek“ H. Piątkowskiego. „Stella“ A. Gawińskiego. — Pocieszający objaw).

(Dokończenie).

Czas mi już opuścić Zachętę; z malarzami jednak rozstać się jeszcze nie mogę bo spotykam ich na własnem podwórku. Tak, ci dzierżyciele pendzla poczynają nam ludziom pióra czynić poważną konkurencyę! Witkiewicz zdawna zyskał już sobie sławę pierwszorzędnego stylisty; nazwisko Tadeusza Jaroszyńskiego spotkać można częściej na afiszu teatralnym, lub za witryną księgarską, niż na ścianach Pałacu sztuki; niedawno Henryk Piątkowski zebrał w kształt powieściowy swoje poglądy artystyczne, zaś ostatnio p. Antoni Gawiński, znany dotychczas jako świetny kolorysta, archaicznie stylizujący swe kompozycye, jako nastrojowy ilustrator i cięty sprawozdawca z dziedziny sztuki, wystąpił w pełnym belletrystycznym rynsztunku.

Ano! Szczęść Boże, malaryo! (Tylko nie febro!) Urządzasz szarżę na pozycyę kałamarza, ale pozycya bronić ci dostępu nie myśli i armat oburzenia nie wytacza; owszem: nawet lance krytyki chyli zgoła przyjacielsko, a jeśli trochę drażnię i kolnie — co już w jej naturze leży — to przebość na wylot, broń Boże, zamiaru niema!

Bo też, przyznać trzeba, że ten huf z malarskiego pola na teren literacki nadlatujący, to nie żadni dezerterzy placówki, na której sromotną ponieśli klęskę, lecz tacy lotni adjutanci Muz, że tu i tam służbę dzielnie pełnić potrafią.

„Mistrz Kłębek“ Piątkowskiego to bardzo ciekawa i głęboko pomyślana biografia duszy artystycznej, której niedźwiedzią przysługę wyświadczyła naprzód bezkrytyczna reklama, a którą następnie porwał wir modnych prądów i otumaniwszy wykoszlawił i ostatecznie zmarnował.

Z pilnującego gęsi i nierogacizny pastuszka, który zajęcie to urozmaica sobie struganiem różnych dziwolągów z patyka i dmuchaniem w fujarkę, wyrasta mały Franuś na wielkość ostatniej mody. „Najświeższa Polska“, królestwo swe w Krakowie mająca, stawia go na świeczniku gontyny wzajemnej adoracyi poświęconej. Ogarnięty atmosferą uwielbienia, mistrz Kłębek tonie w gorączkowej twórczości: rzeźbi, maluje, komponuje, gra, pisze poezye, a każdą z tych manifestacyj jego geniusza obębnia nie cofająca się przed żadnym superlatywem reklama kliki. Poczem nagle zaczyna się coś psuć w państwie nadludzi. Gwiazda modernizmu blednie zgaszona blaskami nowo wschodzących zórz, a wraz z nią niknie na zawsze mistrz Kłębek z horyzontu sztuki.

P. Piątkowski wyposażył swą powieść w sceny odzwierciedlające wybornie intelektualne życie Warszawy, intrygi i antagonizmy świata artystyczno-literackiego; z satyryczną werwą, w karykaturalnem trochę oświetleniu odmalował siedlisko nadludzi i snobów.

Można mu zarzucić, że polemiczny charakter utworu wysuwa się zbytnio na plan pierwszy, paraliżując sobą bieg powieściowy akcyi, ale jest to wada wspólna całej tendencyjnej belletrystyce, do jakiej „Mistrz Kłębek“ należy.

Natomiast „Stella“ Gawińskiego nie troszczy się o żadną tezę.

Jest to jedna z tych książek, które zdają się dopraszać o specyalne tło dla ich czytania, niby o jakiś odzew dla dominującego w nich tonu. Dla jednych takiem dopełnieniem jest las; dla innych otwierający się ze wzgórz szeroki horyzont, dla innych wygodny fotel w zacisznej komnacie.

Są, które się czyta najchętniej przy lampie, leżąc w łóżku (i bynajmniej nie dla ich usypiających własności, jak to tani koncept opiewa) i takie, którym tylko dzienne światło sprzyja i twarde krzesełko do stołu przysunięte i oba łokcie na tym stole oparte, a głowa zanurzona w dłoniach.

Zaś „Stellę“ p. Gawińskiego najchętniej widziałbym w jakimś wytwornym buduarku à la Ludwik XVI., białym jak z cukru, po którego w złocone obramowania ujętych *panneaux* pląsałyby różowe amorki w girlandach róż, przewijanych niebieskiemi wstążkami. Niechby sobie leżała na biało lakierowanym, delikatnie złoconym stoliku, którego nogi odbijały by się w wywoskowanej jak lustro posadzce; niechby ją wzięła bielutka rączka opłynięta koronkowymi angażantami, a jej właścicielka o pudrowanej główce i rozumnych oczach niechby sobie usiadła na białym foteliku obitym jaką żółtawą, pasiatą materyą i — czytała wąchając różę i patrząc na lejące się przez leciuchne jak mgła zazdrostki złote potoki słońca.

Bo taka właśnie, nic wspólnego z ciężką, brzydką, kłopotliwą prozą życia nie mająca, a duchowo wysubtelniona istota najlepiej odczuła by wdzięk tych illuminowanych ręką artysty literackich pomysłów, gdzie miłość niby karbowana wstążka z owych *panneaux* przeplata i wiąże wszystkie sytuacye, rozgrywające się na tle włoskich krajobrazów, to w ramach florenckich przybytków sztuki, to znów w zamożnych dworach polskich, których mieszkańcy rozprawiają o literaturze, polują, marzą, mają dużo pieniędzy, a mało rzeczywistych kłopotów.

Aczkolwiek młodym jest p. Gawiński, przysłowie o nasiąkającej skorupce daje się do niego w parafrazie zastosować! Nie nadarmo zaczął obserwować świat pod kątem linii i barwy; plastyk wychodzi z niego na każdym kroku, plastyk rozmiłowany w kolorystycznych efektach i stylizowanych kształtach, wskutek czego psychologiczna prawda i logiczność akcyi, wyślizguje się raz po raz i umyka z pod pióra belletrysty.

W każdym razie, jak na debiut literacki, „Stella“ jest utworem pełnym zalet, którego autorowi szczerze powinszować można i do dalszej pracy na tem polu go zachęcić.

W jakąś szczęśliwą chwilę, pisząc w jednym z moich poprzednich listów o wspaniałej filantropijnej fundacyi: p. Roeslerowej, wyraziłem życzenie, by piękny jej przykład znalazł naśladowców.

Życzenie to moje sprawdziło się rychlej i w sposób przechodzący oczekiwania. Bo oto wnet potem hr. Józef Potocki ofiarował dwakroć stotysięcy rubli na własny gmach Towarzystwu naukowemu w Warszawie, który to królewski dar jak magnes pociągnął za sobą mnóstwo mniejszych na ten cel składanych, a dzień wczorajszy przyniósł ich koronę, ofiarę pięćdziesięciu tysięcy rubli, złożoną przez p. Zofię z Pohowskich Klugową, która w ten sposób uczciła pamięć swej siostry, ś. p. Aleksandry z Pohowskich Bernerowej, przeznaczając tę samę jako fundusz wieczysty imienia Aleksandry Bernerowej, z tem, aby połowa odsetek od tego kapitału szła na potrzeby bieżące Towarzystwa naukowego, druga zaś na potrzeby Instytutu biologicznego, powstającego przy tem Towarzystwie.

Więc pomimo wszystkiego nie jest jeszcze tak źle z naszem społeczeństwem, skoro tętni w niem równie silne poczucie obywatelskości.

Zatem — w górę serca! i z otuchą patrzmy w przyszłość.

*Lascaro.*

**Pułkownikami** zamianowani podpułkownicy w pułkach piechoty: Emil Stralitsch 20, Franciszek Pfeifer z 24 w 36, Józef Theyss 34 przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego pułku; w pułkach kawaleryi: Wojciech Schilvásy 3 p. uł.

**Podpułkownikami** zamianowani majorowie: w pułkach piechoty: Zygmunt Grabowski z 20 w 21, Ludwik Hromatka z 26 w 20, Edward Bezdiczka 33, Józef Nostadt 18; w pułkach kawaleryi: Bogdan Strubiński 3 p. uł.; w artyleryi: Jan bar. Bibra, nadkompletowy w 32 p. dział polnych, komendant dywizyi haubic polnych obr. kraj.

**Majorami** zamianowani kapitanowie: w sztabie generalnym: Maksymilian Krajcza, naczelnik oddziału wojskowego grupy obr. kraj. komendy X. korpusu; w pułkach piechoty: Franciszek Springinsfeld z 24 w 19, Franciszek Soltoković z 33 w 26, Karol Forsthuber z 14 w 33, Paweł Angjelić 34, Emanuel Hohenauer z 19 w 16, Robert Herzogenrath-Amelung z 19 w 13, Granciszek Stiny 16, Józef Trink z 35 w 8, Karol Reichelt 35, Wiktor Wurianek 17, Antoni Palme z 25 w 32, Edgar Gautsch z 22 w 2, Karol Bubnik z 16 w 37, Rajmund Gossler z 37 w 35, Franciszek Lindner 20, Edward Konrad z 21 w 35, Edward Rott z 22 w 14; w pułkach kawaleryi: rotmistrz Aleksander Wilczek 3 p. uł.; w etacie oficerów dla służby lokalnej kapitanowie: Juliusz Ansion, nadkompletowy w 33 p. p., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 33; Dymitr Bastgen, nadkompletowy w 19 p. p., referent pospolitego ruszenia w komendzie I. korpusu.

**Kapitanami** zamianowani podporucznicy: w sztabie generalnym: Juliusz Nordon, nadkompletowy w 3 p. p., przydzielony do służby w obronie krajowej; w pułkach piechoty: Franciszek Seidl z 10 w 19, Aloizy Peer 20, Wacław Bily 17, Franciszek Hrbek z 33 w 24, Jan Löwenhöfer 22, Karol Wildmann z 6 w 36, Ryszard Spitzer z 26 w 19, Fryderyk Klar 34, Rudolf Renelt 20, Teodor Pokorny, nadkompletowy w 33 p. p., nauczyciel w szkole kadeckiej obrony krajowej, Józef Wastl z 24 w 17, Ernest Bernatzky 35, Franciszek Elster 35.

**Porucznikami** zamianowani w pułkach piechoty podporucznicy: Ernest Besler 16, Fryderyk Frank 32, Antoni Griessl z 4 w 19, Franciszek Rath 22, Leon Ecker 34, August Kramer 32, Franciszek Trnka 34, Fryderyk Krömer 36, Aloizy Wunsch 17, Gottfryd Renner 18, Henryk Schöttner 19, Adolf Merz z 20 w 29, Leopold Hadwich 22, Rudolf Körner 19, Otmar Paschma 35, Aloizy Hengst z 4 w 32, Adolf Wehofer 34, Rudolf Habler 18, Adolf Spalenka 17, Edmund Trier 18, Jan Austl 33, Karol Tschida z 29 w 33, Fryderyk Kutschera 16, Jan Anderle 35, Jan Kienast 33, Rudolf Hendl 22, Karol Raschanek 12, Karol Polašek 16, Karol Klein 33, Ferdynand Plaskan 22, Karol Zajir 19, Fryderyk Kohut 36.

**Podporucznikami** zamianowani w pułkach piechoty chorążowie: Karol Czepel 34, Kamil Seibt 16, Eugeniusz Krainer 20, Budof Herzig 19, Paweł Lohan 18, Juliusz Jurkiewicz 35 i Rudolf Popper 31.

(C. d. n.).

## „Ceterum censeo" hakatyzmu.

Dzień po dniu rozbrzmiewają w prasie hakatystycznej skierowane w stronę rządu pruskiego nawoływania, by zastosowano na kresach wschodnich ustawę ekspropryacyjną. Ulubionym konikiem, którego przy tej sposobności dosiadają żywioły, pragnące wytrzebić na wschodniej rubieży państwa polskość do szczętu, jest rozrost ekonomiczny Polaków. Żadne dotąd zarządzenia nie zdołały go pohamować i dla tego taki paniczny lęk ogarnia rzesze żywiołowi polskiemu wrogie.

Już w r. z. znany agitator prof. Hötzsch ogłosił statystykę, podług której w jednem tylko półroczu 50.000 morgów ziemi niemieckiej przeszło w ręce polskie. Okazało się niebawem, że statystyka ta roiła się od błędów, że mianowicie pewna liczba nabywców, rzekomo Polaków, zaliczała się do narodowości niemieckiej, że dalej znaczna część majątków, zamieszczonych w statystyce, w dawniejszych już czasach zmieniła swych właścicieli i t. p. Pomimo jednak kilkakrotnego wezwania autor statystyki nie uważał za właściwe sprostować swych błędów.

Natomiast pojawiła się w tych dniach w hakatystycznej korespondencyi *Der Osten* nowa tego samego rodzaju statystyka, podług której w ubiegłych miesiącach 104 niemieckich majątków ziemskich i gospodarstw włościańskich nabyte zostały przez Polaków. Na poszczególne prowincye rzekome te straty niemczyzny rozdzielają się jak następuje: W W. Ks. Poznańskiem nabyli Polacy z rąk niemieckich ogółem 42 majątków ziemskich, względnie gospodarstw włościańskich (w okręgu regencyjnym bydgoskim 26, w okręgu regencyjnym poznańskim 16) w Prusach Zachodnich 39, w Prusach Wschodnich 15 i na Szląsku 8.

Na razie, rzecz prosta, stwierdzić niepodobna, czy i o ile statystyka powyższa jest dokładna. Wartość jej obniża jednak fakt, że podaje ona wyłącznie zdobycze polskie, pomijając milczeniem nabytki niemieckie. Bezkrytyczny czytelnik niemiecki mógłby przypuszczać, że owe 40.000 morgów stanowią absolutną stratę niemczyzny na kresach wschodnich. Tymczasem jest to strata względna, kompensująca się nabytkami komisyi kolonizacyjnej z rąk polskich.

Niezależnie od tego występują hakatyści z coraz energiczniejszymi atakami przeciwko rządowi, który w sprawie wywłaszczenia oddać się nie chce na ich usługi. W najnowszym więc numerze urzędowego organu związku kresów wschodnich, *Die Ostmark* dr Ernest Hunkel zamieszcza p. t.: „Dzieło kolonizacyjne w niebezpieczeństwie", obszerną bardzo krytykę ostatniego memoryału komisyi kolonizacyjnej, przedstawionego Sejmowi pruskiemu. W krytyce tej zarzuca on pruskim kołom urzędniczym, że w tych lub owych celach zabarwiły samowolnie w sposób optymistyczny memoryał opracowany przez komisyę. Wykazawszy następnie na podstawie obfitego bardzo materyału liczbowego zwiększające się jakoby z rokiem każdym trudności, z jakiemi komisya kolonizacyjna ma do walczenia przy nabywaniu ziemi, p. Ernest Hunkel wysnuwa następujące wnioski:

„Przed trzema laty wśród walk zaciętych przeprowadzono w Sejmie projekt ustawy wywłaszczającej, ponieważ bez rychłego jej zastosowania polityka kolonizacyjna uległaby przerwie. Mimo to dotychczas ustawy nie zastosowano. Gdyby ustawa o wywłaszczeniu została wykonana w sposób stanowczy, byłaby komisya posiadała dostateczną ilość ziemi, dóbr i dobrej roli w położeniu, nadającem się do kolonizacyi, i byłby złamany terroryzm polski. Można byłoby wyrównać straty niemczyzny w walce o ziemię i przy zwiększonej podaży, także ze strony polskiej, wrócić do cen zdrowych.

Nie uczyniono tego i nie zanosi się na wywłaszczanie także teraz. Co czyni rząd zamiast wywłaszczania? Otacza się milczeniem, usiłuje budzące się sumienie narodowe uspić, oświadcza, że spokój jest pierwszym obowiązkiem obywatelskim, milczy znowu i w końcu przedkłada przykrojony zapewne w Berlinie memoryał, który pobieżnie przejrzany, nie pozwoli się domyślić rzeczywistości niebezpiecznej. Równocześnie pracuje się całą siłą pary nad wykupnem dóbr za każdą cenę — oczywiście wszystko można posią jeżeli koszta nie odgrywają roli — a byłob rzeczą bardzo interesującą dowiedzieć si jakie ceny w ostatnim czasie płacono. gdyb rząd wyjawił to z całą szczerością; rząd rol to w celu, aby mieć do dyspozycyi ziemię w Sejmie oświadczyć, iż posiada jej ilo dostateczną i że zastosowanie ustawy o wy właszczeniu jest zbytecznem, ponieważ p siada dość ziemi zakupionej nawet od Pol ków. Wręcz opracowano system ukrywania zapobiegania, ażeby tylko uniknąć wywł szczania i zarzutu słabości.

Lat 25 upłynęło w tych dniach o chwili wydania ustawy i powołania komisy kolonizacyjnej do życia. Dokonała ona dzieł wielkiego i nie przemijającego, wszakże je memoryał nie może nas wprawić w zachwy Przeciwnie: Przed 5 laty przedłożył rzą Sejmowi i ogółowi niemieckiemu pamiętn księgę: „Dwadzieścia lat niemieckiej prac kulturalnej". W roku bieżącym, w który upłynęło pierwsze ćwierć wieku, należy sta rać się o to, aby rozpinać opony różowe na stosunkami smutnymi, które sam sprowadził aby uśpić chęć czynu patryotycznego w spo łeczeństwie.

Rząd pruski ponosi ciężką odpowi dzialność za grzechy zaniedbania w history Rozprawy przyszłe w Sejmie wykażą, cz stronnictwa narodowe zechcą z nim podzieli się ciężarem odpowiedzialności".

A więc ciągle jedna i ta sama nut wywłaszczajmy.... zupełnie jak owo *ceterum censeo Cartaginem delendam esse*, które ong rozbrzmiewało z rostrów rzymskich. Analo gia ta wszakże nie dopisuje, gdy się zważy iż Rzym dążył do zgładzenia równorzędneg przeciwnika, aby nie zostać zgładzonym prze niego, tu zaś idzie o eksterminacyjną walk państwa przeciwko własnym obywatelom.

# KRONIKA.

*Lwów, 5 maja.*

— **Kalendarz.**

Sobota (maja):

Jana. — Gościwita. — Heorhya.

Wschód słońca o godzinie 3·35 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— **P. Minister kolei żelaznych dr Stanisław Głąbiński** odjechał wczoraj o godz

---

39)

# MARGRABINA.

*(Fortuné du Boisgobey: La main froide).*

## IV.

(Ciąg dalszy).

Chcąc to zbadać, Servon posuwał się w szeregu za drugimi i zbliżywszy się, ujrzał po za witryną podwójny szereg stołów marmurowych. Dwa z nich były zajęte przez dwa trupy topielców zielono-sino-fioletowych, ohydnych.

Tym razem Servon już się domyślił, jakie przeznaczenie miał ten budynek.

— Ten dureń zawiózł mnie do Morgue, szepnął sam do siebie. Pozwolił sobie na ponury żarcik, ale mi za to zapłaci!

Chciał już się wynosić, bo nie miał najmniejszego upodobania w takich widokach, ale się namyślił.

— Nie, rzekł sobie w duchu, on nie ośmieliłby się tak zadrwić ze mnie. Zachęcając mnie do wejścia, miał swój cel. Jaki? Czyżby margrabia de Ganges?... Ależ tak.... Ten człowiek go rozpoznał na jednej z tych płyt czarnych.... Niepodobna mi go poznać, gdyż nigdy nie widziałem go za życia.... a nawet, gdybym go widział, nie poznałbym go, jeżeli jest w takim stanie, jak te dwa ciała niepodobne do ludzi.

Servon wkrótce zauważył, że był tam jeszcze trzeci trup, do którego najwięcej cisnęło się publiczności.

Pociągnął za innymi i zobaczył, że ten zmarły był daleko lepiej zakonserwowany od tamtych dwóch topielców.

Był wystawiony w pierwszym rzędzie blisko szklanej ściany i nie rozebrano go.

Miał na sobie pantalony z fantazyjnej materyi, koszulę cienką, a przy manszetach guziczki złote.

Zdjęto mu krawatkę i rozpięto koszulę, aby można było widzieć pierś, przedziurawioną poniżej prawej strony.

Śmierć musiała przyjść szybko, bez cierpień, bo oblicze było spokojne.

Możnaby było myśleć, iż śpi.

Ten bez wątpienia nie należał do tej sfery społecznej, co ci nieszczęśliwi, którzy zazwyczaj bywają wystawiani w Morgue na widok publiczny i wokoło wicehrabiego słychać było różne komentarze, domysły, przedrwiwania....

— Proszę naprzód, panowie i panie!... proszę naprzód!... — wołał policyant.

Wicehrabia, który dość już widział, usunął się, ale nie śpieszył z odejściem.

Teraz już wiedział. Ten umarły to był margrabia de Ganges, a jeżeli Brunachon nie pomylił się, poznając go, był dotychczas jedynym, który ustalił identyczność, ponieważ ciało nie zostało zabrane.

Rozpoznani umarli bywają natychmiast zabierani, wszyscy o tem wiedzą w Paryżu i Servon także słyszał o tem.

W jaki sposób ten prawdziwy mąż margrabiny zamordowany został w Paryżu, skoro tylko wrócił z Monte-Carlo, jeżeli można było wierzyć dawnemu słudze klubowemu, który twierdził, że go tam widział?

Servon nie mógł się tego domyśleć i była to kwestya, która najwięcej go zajmowała.

Jak na teraz nie mógł nic innego uczynić, tylko pójść do człowieka, który czekał na niego i zażądać dodatkowych wyjaśnień.

Brunachon stał na swoim posterunku i przyjął wicehrabiego słowami: „I cóż? widział pan wicehrabia?" co zniewoliło Servon do odpowiedzi:

— Widziałem człowieka, który został zabity pchnięciem noża w pierś, tak. A więc przypuszczacie, że tym człowiekiem jest margrabia de Ganges?

— Jestem tego pewny. A gdyby tu był pierwszy lepszy kupiec z Monte-Carlo, poznałby go także, bo wcale nie jest zmieniony. Ma ten sam wyraz co tam, kiedy przymykał oczy, gdy kulka obiegała wokoło cylindra rulety. Można by myśleć, że je otworzy, aby zawołać: trzymam połowę! Biedny margrabia!... Chwacki z niego był gracz, w każdym razie i nie żałował pieniędzy, jak był wygrany. A przytem wcale nie dumny.... nieraz obdarzył mnie ludwikiem — dodał Brunachon tonem mowy pogrzebowej.

Jeżeli jesteście pewni, że to on, czemu nie weszliście razem ze mną do Morgue? — spytał pan de Servon, aby koniec położyć temu gadaniu, które go nudziło.

— Alez... dlatego, że tylko co ztamtąd wyszedłem — odrzekł Brunachon. — Gdybym był natychmiast potem wrócił, zauważonoby mnie i może byłbym wpadł w podejrzenie. Pełno tam agentów policyjnych... zapamiętują sobie twarze... a nie miałem ochoty pokazać się im dwa razy w ciągu dziesięciu minut.

To tłumaczenie wydało się dziwne wicehrabiemu, który nie wiedział, że dawny sługa klubowy miał już i może jeszcze będzie miał do czynienia z sędzią śledczym z powodu tragicznej śmierci margrabiego de Ganges. Lecz nie tracił czasu na pytania.

— Jeżeliście go poznali — rzekł oschle — trzeba złożyć zeznanie w policyi.

— Wolałbym, żeby pan wicehrabia tego się podjął.

— Ja?... czy jesteście przy zdrowych zmysłach?... jakże mógłbym powiedzieć, że go poznaję?... przecież widzę go po raz pierwszy w życiu!

— Och! rozumiem, że pan wicehrabia nie chce się mięszać w sprawę, w którą sądy się już wdały.

— Więc przypuszczają, że to zbrodnia?

— I mają słuszność. Ten biedny margrabia został znaleziony nieżywy przy fortyfikacyach... pewnie został zabity w dniu swego przyjazdu do Paryża. Śledztwo już rozpoczęte... tylko sędzia nie zna jeszcze jego nazwiska... podobno nie znaleźli przy nim żadnych papierów... a ponieważ nie mieszkał we Francyi już od wielu lat, ci, co go znali dawniej, już o nim zapomnieli.

— Jeszcze jeden powód więcej, żebyście powiadomili policyę.

— Takie jest zdanie pana wicehrabiego?

— Naturalnie. Jakże można o to pytać?

— Ponieważ... zdawało mi się.. wyobrażałem sobie... że pan wicehrabia wolał zacząć od zebrania wiadomości o tym młodzieńcu, którego z nim widziałem w Champs-Elysées... i który przybrał nazwisko i tytuł margrabiego de Ganges.

Servon nie odpowiedział, lecz uwaga ta go uderzyła.

— Gdybym poszedł do policyi powiedzieć wszystko co wiem, mógłbym, mimowolnie, skompromitować szanowne osoby — mówił dalej Brunachon — a biedacy, jak ja, powinni się namyśleć dwa razy zanim się wmięszają do tego, co do nich nie należy. Dlatego wolę siedzieć cicho. Nie znaczy to, żebym się uchylał przed rozkazami pana wicehrabiego. Zrobię wszystko, co pan wicehrabia raczy mi rozkazać.

— Nie mam wam nic do rozkazania — odrzekł Servon pogardliwie.

— Ale pan wicehrabia może potrzebować wiadomości o.... mniejsza o to o kim i o czem.... później i jak w tej chwili, pan wicehrabia znajdzie mnie zawsze gotowym na usługi.

Servon pomyślał, że ten wypadek mógł się zdarzyć bardzo rychło, bo nie był to jeszcze koniec dziwnej awantury, w którą się wplątał przypadkowo.

— Bardzo dobrze — odrzekł — zobaczę. Gdzie mieszkacie?

— Na razie, nigdzie — rzekł skromnie Brunachon — a skoro nawet postaram się o mieszkanie, co wkrótce nastąpi, nie wypada, żeby pan wicehrabia sam się fatygował.

— Mógłbym napisać.

— Jeżeli pan wicehrabia pozwoli, ja pierwszy napiszę, dając swój adres. Wyszlę mój list do klubu, a zresztą, od jutra, codziennie będę przechodził przez bulwar, tak, jak dziś. Pan wicehrabia, jeżeli zechce ze mną mówić, raczy tylko dać mi znak.... pójdę poczekać za Madeleine....

Wszystko to było jasne, dobrze obmyślane. Można było pogardzać Brunachonem, ale nie można mu było zaprzeczyć, że jest agentem pełnym gorliwości i pomysłowym.

— A teraz — dodał — opuszczę już pana wicehrabiego i mam nadzieję, że zechce mi darować, iż go aż tutaj przywiozłem. Chodziło mi o to, żeby przekonać pana wicehrabiego, że ten student nie jest margrabią de Ganges i dlatego musiałem się upewnić, że prawdziwy margrabia nie żyje.

— Wiedzieliście więc, że jego ciało jest w Morgue? — spytał nagle Servon.

— Nie — odrzekł Brunachon z niejakiem zakłopotaniem — ale się domyślałem, przeczytawszy dziś rano w dziennikach, że znaleziono w pobliżu bram Montrouge trupa porządnie ubranego mężczyzny. Przyszło mi na myśl, nie wiem czemu, że to musi być ciało pana de Ganges.... prawdziwe natchnienie ta myśl, ponieważ teraz wiem i jestem pewny, że to jego zabili. Niech tylko sprowadzą świadków z Monte Carlo, a będzie można sporządzić akt pośmiertny. Jego wdowa może nie będzie się gniewać, gdy spiszą ten akt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

7·25 rano z Pragi osobnym pociągiem w towarzystwie szefa sekcyi Roella oraz kilku wyższych urzędników kolejowych do Bodenbach, dokąd przybył o godz. 11 przed południem zwiedziwszy po drodze kilka stacyj.

— **Ćwiczenia wojskowe nauczycieli.** Na rok bieżący oznaczyło Ministerstwo wojny następujące terminy ćwiczeń dla nauczycieli jako rezerwistów zapasowych: w XI korpusie (lwowskim) i X (przemyskim) od 17 — 29 lipca, w korpusie I (krakowskim) zaś dla pułków 1, 54, 93 i 100 od 31 lipca do 12 sierpnia, dla pułków 13, 20, 56, 57 od 3 — 15 lipca.

— **Komitet »Wystawy podhalańskiej«**, pragnąc rozpowszechnić jaknajszerzej znajomość stylu podhalańskiego, zniżył cenę pięknego, wydanego z wielkim sumptem katalogu, na 20 gr. Onegdaj otrzymał komitet od generalnego dyrektora Muzeum etnograficznego z Wiednia list oznajmiający, iż relacya delegata, który bawił we Lwowie — jakto już donosiliśmy — niezwykle pochlebna i entuzyastyczna o „Wystawie podhalańskiej", ukaże się w *Zeitschrift für Volkskunde*. Wiedeńskie bowiem Muzeum widzi, iż wystawa to niezwykła — i ze względu na sztukę ludową nadzwyczajnie *(ausserordentlich)* ważna. Muzeum wiedeńskie postanowiło skrzętnie zabrać się do zbierania wszystkiego, co odnosi się do sztuki podhalańskiej.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało Janowi Główce, uczniowi V klasy szkoły ludowej w Kalwaryi Zebrzydowskiej, stypendyum z fundacyi im. Jana Kantego Brandysa w kwocie rocznych 80 kor. na rok szkolny 1910 11.

— **Złote gody Aleksandra Kraushara.** W salonach hotelu Bristol zgromadziło się w Warszawie w niedzielę przeszło sto osób z pośród najprzedniejszych przedstawicieli naszej nauki, prawa, literatury, dziennikarstwa i t. p., aby uczcić zasługi na polu piśmienniczem Aleksandra Kraushara.

Za stołem biesiadnym wygłoszono szereg podniosłych przemówień. Pierwszy w imieniu komitetu mówił sędziwy prezes Towarzystwa naukowego, Aleksander Jabłonowski, który jako dar jubileuszowy wręczył Krausharowi piękny adres z licznymi podpisami, illuminowany na pargaminie przez Adama Półtawskiego.

Z kolei złożył życzenia prof. Dydyński w imieniu pozostających przy życiu profesorów Szkoły Głównej, której jednym ze znamienitszych wychowańców był Kraushar. — Prof. Dydyński odczytał zarazem kilka telegramów i listów od swoich kolegów, b. profesorów Szkoły Głównej, od prof. Holewińskiego, Białeckiego, Baranowskiego, Struvego, Pawlickiego i Kowalczyka. Był to najpodnioślejszy moment uczty. Wzruszony do głębi jubilat wysłuchał tych życzeń stojąc, a zebrani przyjęli tę nadzwyczaj sympatyczną manifestacyę grzmiącymi oklaskami.

W imieniu Tow. prawniczego mówił o zasługach Kraushara, jako prawnika, prezes tego Towarzystwa Karol Dunin. P. Wład. Powichrowski składał powinszowanie jubilatowi w imieniu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości; Ignacy Baliński wygłosił piękne przemówienie w imieniu dwóch instytucyj literackich: Tow. literatów i dziennikarzy i Kasy Literackiej.

Toast wierszowy wygłosił Kazimierz Julian Jasiński. Pan Leon Papieski odczytał następnie kilkaset telegramów i listów, które nadesłały różne instytucye naukowe i literackie, a między innemi, Poznańskie Tow. przyjaciół Nauk, Towarzystwo historyczne we Lwowie, Muzeum Ossolińskich, Tow. im. Mickiewicza, Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie, Towarz. dziennikarzy polskich, Tow. dramatyczne w Warszawie, Koło literacko-artystyczne we Lwowie, Towarz. przyjaciół nauk w Wilnie, Związek dziennikarzy polskich we Lwowie Redakcye: *Gazety Lwowskiej*, *Przewodnika naukowego i literackiego*, *Nowej Reformy*, *Nowego Wieku*, *Dziennika Polskiego*, *Dziennika Poznańskiego*, *Kurjera Poznańskiego*, *Tygodnika Ilustrowanego* i t. p.

Roger hr. Łubieński odczytał piękny dypiom łaciński, który jeden z uczonych przygotował dla jubilata.

Jubilat dziękował w słowach pełnych uczucia i prostoty.

Dalej przemawiali jeszcze: Mieczysław Frenkiel, który wygłosił żartobliwy toast archaiczną polszczyzną i Stanisław Kozłowski, który wypowiedział dowcipny i serdeczny madrygał.

Telegramy nadesłali między innymi: Sienkiewicz, Bolesław Prus, prof. Tadeusz Wojciechowski, Antoni Małecki, Stanisław Tarnowski, Balzer, Pantielejew, artysta malarz Horowitz, Zygmunt Sarnecki, Adam Krechowiecki, Lewakowski, Kallenbach, Lednicki, Kętrzyński, Ignacy Chrzanowski, B. Gubrynowicz, Jordan, (Julian Wieniawski), M. Rolle, L. Meyet, prof. Dembiński, K. Pułaski, J. German, A. Szymański, prof. Ptaszycki, F. Rawita-Gawroński, Stanisław Rossowski, ks. Gnatowski, Tadeusz Czapelski, Władysław Bełza, Aleksander Vogel, Witold Lewicki, Wanda Siemaszkowa, Józef Korzeniowski, prof. Jerzy hr. Mycielski i bardzo wielu innych.

Zebranie w podniosłym nastroju przeciągnęło się poza północ. Jubilat otrzymuje bezustannie liczne dowody uznania.

— **Odsłonięcie pomnika Bałuckiego w Krakowie.** Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika znakomitego komedyopisarza, Michała Bałuckiego, wzniesionego na plantacyach krakowskich w przedłużeniu sceny teatru miejskiego.

Na miejscu obchodu zgromadzili się członkowie komitetu budowy pomnika: pp. dr. August Sokołowski, Wincenty Wodzinowski, Hugo, Flechner i T. Butrymowicz, artyści i artystki teatru miejskiego, przedstawiciele literatury i dziennikarstwa, oraz liczny zastęp publiczności, która zaległa olbrzymią część plantacyj. Imieniem miasta przybył prezydent dr. Leo z radnymi Bandrowskim, Doboszyńskim, Epsteinem, Schwarzem, Konopińskim, Kosobuckim i i, posłowie JE. Antoni hr. Wodzicki, dyr. Petelenz i hr. J. Męciński. Obecną była także p. Eufemia Bałucka-Hubaczkowa, wdowa po zmarłym pisarzu, oraz dzieci: Stanisław i córka p. Janina z Bałuckich Pisarska.

Z uderzeniem godziny 12 zabrał głos dr. August Sokołowski, przedstawiając historyę budowy pomnika i podnosząc niepowszednie dla literatury i teatru znaczenie ś. p. Michała Bałuckiego. Po skończonem przemówieniu, na dany znak opadły z pomnika zasłony i ukazało się bronzowe popiersie ś. p. Michała Bałuckiego, wznoszące się na pięknej kamiennej podstawie. Głowa na pomniku oddaje doskonale rysy niezapomnianego pisarza, a pod względem artystycznym czyni zadość wszelkim wymaganiom.

Gdy zgromadzone tłumy obejrzały pomnik, zabrał głos prezydent miasta dr. Leo i w pięknem, treściwem przemówieniu wyraził najpierw podziękowanie komitetowi za doprowadzenie do skutku budowy pomnika, następnie wyraził imieniem mieszkańców miasta radość z pozyskania dla miasta pomnika tego pisarza, który utrwalił w teatrze i literaturze życie Krakowa i zrósł się z nim nierozerwalnymi węzłami. Zapewnił wreszcie prezydent członków komitetu, że miasto, obejmując w posiadanie pomnik, otoczy go troskliwą opieką.

Po skończonej ceremonii złożono u stóp pomnika piękny wieniec od dyrektora Solskiego, a obecne artystki teatru miejskiego zaścieliły podstawę pomnika kwiatami.

— **Katastrofa kolejowa.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Dnia 4 maja najechał pociąg towarowy nr. 170, jadący ze Lwowa, na pociąg towarowy nr. 71, wyjeżdżający ze stacyi w Medyce w kierunku do Lwowa. Jedna osoba z personalu kolejowego zginęła na miejscu, 4 osoby odniosły obrażenia. Maszyna i kilka wozów zostało uszkodzonych. Aż do uporządkowania toru, które niebawem nastąpi, utrzymywany jest ruch osobowy, zapomocą przesiadania. — Dochodzenia w toku.

O katastrofie tej donoszą prywatnie do *Słowa Polskiego*:

Zderzenie pociągów nastąpiło nie wprost, ale z boku, w chwili skręcenia pociągu przemyskiego na drugi tor, maszyna więc pociągu lwowskiego uderzyła w środek pociągu przemyskiego. Powodem tego spotkania było spóźnienie w ustawieniu sygnału tak zw. dystansowego na „stój!"

Siła uderzenia była straszna. Około dziesięciu wozów pociągu lwowskiego, a cztery wozy pociągu przemyskiego razbite zostały na drzazgi. Spiętrzenie w jedną bezładną masę sięgało za tendrem do wysokości jednego piętra.

Wokoło leżą rozrzucone rozmaite towary, nawet bardzo drogie, flaszki od piwa, dwa wagony, jeden z jajami, drugi z ziemniakami rozbite; rozbity również w kawałki wóz meblowy firmy Leinkaufa.

Pufry (zderzaki) od wozów poodrywane, maszyna uszkodzona mocno. Podstawy wozów, grubości legarów, skręcone jak trzcina.

Z ludzi zabity zegarmistrz kolejowy Bogusławski wyrzucony siłą uderzenia z wozu i przywalony szczątkami, dotychczas spoczywa na pomoście tendru, zkąd nie można go wydobyć.

Dwu ludzi ciężko rannych, a mianowicie August Skerl, maszynista kolejowy, doznał pęknięcia czaszki i potłuczeń w wielu miejscach; drugi Mikołaj Zakliński, konduktor, ma złamane żebro i liczne rany.

Lżej rannych pięciu z personalu pociągowego, a mianowicie: Starczewski, Kiszczak, Warcholak, Kałahurski i Golba. Oprócz tego dziesięć osób kontuzyowanych z personalu.

W godzinę po wypadku wyjechał wóz ratunkowy, a po nim inne wozy z robotnikami.

Pociągi przychodzą do Przemyśla z 2-godzinnem opóźnieniem i przesiadaniem w Medyce, cały bowiem tor zawalony.

Nad usunięciem szczątków i gruzów pracuje około 150 robotników pod kierunkiem inżynierów Naumanna i Krajewskiego z sekcyi kolejowej przemyskiej.

Ze Lwowa przybył na miejsce wypadku kontrolor ruchu, Gruder.

Miejsce katastrofy otaczają tłumy ludności.

Dla pomocy w doprowadzeniu linii do porządku, zarząd kolei prosił o kompanię pionierów.

Szkody, jak obliczają na razie, w rozbitych wozach i zniszczonych towarach, mają wynosić 400 do 500 tysięcy koron.

Z Wiednia donoszą: Między stacyami Brandys a Ousti (Czechy półn. wsch.) pociąg nr. 279 wykoleił się z powodu usunięcia się nasypu po oberwaniu chmury i zaczepił o pociąg nr. 372. Cztery osoby zabite, 3 ranne.

— **O Katedrę architektury na Politechnice lwowskiej.** Na posiedzeniu Koła architektów polskich we Lwowie wyrażono obawę, że z powodu nazbyt krótkiego terminu konkursu na katedrę architektury na Politechnice lwowskiej (tylko do 15 maja), sprawa obsadzenia tej katedry nie dostatecznie zainteresuje wszystkich architektów polskich. — Wskutek tego Koło architektów we Lwowie poczuwa się do obowiązku, donieść ponownie o tem wszystkim Kołom architektów jako też osobom prywatnym, którym dobro sztuki i rozwój architektury na Politechnicy lwowskiej nie są obojętne.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w krajowym zarządzie sprzedaży soli przy Wydziale krajowym: buchaltera Mieczysława Jackowskiego, rachmistrzem w VIII randze; kontrolora Mikołaja Zagórskiego zarządcą I kl. w IX randze; asystenta rachunkowego Kazimierza Sicińskiego, przydzielonego chwilowo do zarządu krajowego Składu publicznego w Krakowie, oficyałem rachunkowym w X randze; praktykanta rachunkowego Feliksa Pospiecha asystentem rachunkowym w XI randze; aplikantów rachunkowych Eugeniusza Nowotnego i Zygmunta Bobraka praktykantami rachunkowymi w XII randze; Wincentego Kellera, Marka Sommera, Maryana Marcinkiewicza i Emanuela Łozińskiego aplikantami.

— **»Żywy dziennik«** zgromadził wczoraj w sali Koła literacko-artystycznego tłumy publiczności. Olbrzymi program, który wyczerpano stosunkowo bardzo prędko, oklaskiwano serdecznie, szczególnie zaś część jego drugą, humorystyczną.

Redaktorka „Żywego dziennika", który przyniósł pokaźną sumę na rzecz chorego literata, p. Marya Kazecka, nosi się z zamiarem powtórzenia go w przyszłym tygodniu.

— **Corso kwiatowe we Lwowie.** Galicyjski Klub automobilowy urządza w czasie wyścigów konnych we Lwowie dnia 21 maja r. b. corso kwiatowe, na które prezydyum Klubu zaprasza tak członków Klubu, jak wszystkich chcących wziąć udział z udekorowanymi automobilami, lub też pojazdami konnymi. Miejsce zborne: ulica Marszałkowska przed Sejmem dnia 21 maja r. b. o godzinie 2 po południu.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 maja r. b do godziny 12 południe przyjmuje sekretaryat Klubu automobilowego we Lwowie, ulicy Chorążczyzny l. 18, który będzie wydawał równocześnie numery porządkowe w kolumnie.

— **Wystawa awiatyczna w Warszawie.** Grono osób ze świata technicznego wspólnie z redakcyą *Świata* podjęło myśl urządzenia w Warszawie w połowie czerwca wystawy lotnictwa, celem zaznajomienia z niem szerszego ogółu, jak również poparcia samego lotnictwa w kraju.

— **Wysyłka kwiatów sztucznych.** Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę interesowanym, że zamówienia na kwiaty sztuczne pracowni wiejskiej w Dawidowie, celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi tychże, należy skierować wprost pod adresem Ligi Pomocy przemysłowej, Lwów, Pańska nr. 11.

— **Wycieczka »Straży Polskiej«** do Warszawy i Wilna wyruszy z Krakowa d. 20 czerwca b. r. Koszta podróży: III. klasą (kolej w obie strony, hotele, obiady i wstępy do muzeów) wyniosą od osoby 150 kor., II. klasą 185 kor.; dla jadących tylko do Warszawy (bez zwiedzenia Wilna) i z powrotem: III. klasą 90 kor., II. klasą 105 kor. Każdy z uczestników może bez dopłaty zatrzymać się kilka godzin, lub dzień cały w Częstochowie. Pobyt w Warszawie z wycieczką do Wilanowa, zabierze dni sześć; cała wycieczka z podróżą odbędzie się w dniach dwunastu. Zgłoszenia z zadatkiem 30 kor. przyjmuje „Straż Polska" (Kraków, Floryańska 1) do dnia 5 czerwca b. r. Wszyscy uczestnicy wycieczki powinni się zaopatrzyć w paszporty, wizowane w konsulacie rossyjskim. Wycieczka staje w pierwszorzędnych hotelach i obiaduje w pierwszorzędnych hotelach.

— **Walne Zgromadzenie »Echa«** (ciąg dalszy) odbędzie się w sobotę dnia 6 maja b. r., o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym.

— **Upadłość.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza upadłość firm: Ella Majer, kupcowa w Brzeżanach, oraz Scheindel (Mariem) Dwora Finkelstein w Kutach.

— **Z »Gwiazdy«.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Gwiazdy" odbędzie się w poniedziałek 8 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem, a w razie braku kompletu o godz. pół do 9 w dużej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7. Na porządku dziennym sprawa sprzedaży domu czynszowego przy ul. Franciszkańskiej l. 9. Zgromadzenie odbędzie się w obecności notaryusza.

— **Tor wrotkowy na placach Pelczyńskich** ma być tej soboty ponownie otwarty. Muzyka wojskowa będzie tam przygrywać od godz. 5 po południu. Na częściowe tylko otwarcie toru, wpłynęły życzenia bardzo licznych osób, które wolą zadowolić się i najmniejszą tegoż częścią, niźli wyczekiwać wykończenia całości.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu kwietniu pomocy ogółem w 910 wypadkach, a mianowicie 667 razy w dzień i 243 razy w nocy. Od początku roku 1911 udzielono pomocy w 3684 wypadkach, a od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) 80.815 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 12 lekarzy, 4 służących sanitarnych i dwóch woźniców. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 2035.

— **Dla chorego literata** nadesłał do Administracyi *Gazety Lwowskiej* P. Zawiliński z Krakowa 2 kor.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika żółty pulares, zawierający 21 kor.; książkę czekową wraz z 40 kor.; torebkę zawierającą kartę kolejową i 3 kor. 60 hal.; torebkę z papierami wartościowemi i wekslami; pulares, zawierający 230 kor.

△ **Krwawa awantura.** Na budowie jednego z domów przy ul. Fredry napadł wczoraj znany policyi awanturnik Jan Horak na koźlarza Jana Hreczucha i pokaleczył go dotkliwie.

△ **Wyręczyła się!...** Kupcowa Wischnitzowa oddała zarobnikowi N. Oleniukowi paczkę masła, wartości 92 kor. 60 hal., celem odniesienia jej jednemu z mieszkańców Lwowa. Oleniuk paczki tej pod wskazanym adresem nie doręczył. Widocznie sprzedał ją, a pieniądze sobie zatrzymał.

△ **Małoletni zbieg.** Dziewięcioletni Jan Sowiński, uczeń szkoły ludowej im. św. Anny, zbiegł przed trzema dniami z domu rodzicielskiego. Chłopiec ubrany był w zielony miękki kapelusz i marynarkę z szarego płótna.

Robotnikowi gazowni miejskiej Piotrowi Marciszynowi uciekła 13 letnia córka Marya.

△ **Podrzucenie dziecka.** Policya lwowska rozpisała listy gończe za służącą bez zajęcia Joanną Pękalówną, która podrzuciła swego 9 miesięcznego chłopca. Chłopca oddano w opiekę komisaryatu II dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj na budowie domu przy ul. Głębokiej. Woźnica Józef Zgórniak idąc obok wozu, został przezeń tak przyciśnięty do muru, iż odniósł złamanie kilku żeber i nadwyrężenie klatki piersiowej. W stanie groźnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Pomysłowy złodziej.** Do szewca Jana Opala przy ul. Blacharskiej l. 3 przyszedł wczoraj w gościnę Michał Gałka. Po krótkiej rozmowie Gałka posłał gospodarza po wódkę, sam zaś zrewidowawszy całe mieszkanie i zabrawszy kilka wartościowych przedmiotów, zbiegł, zanim Opala powrócił do domu z wódką.

△ **Zamach samobójczy.** Dwudziestoletnia Marya S., krawczyni, zamieszkała przy ul. Pełczyńskiej l. 2 wypiła dziś rano w zamiarze samobójczym pół litra spirytusu denaturowanego. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy i odwiozła desperatkę do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Ogień sklepowy.** W sklepie galanteryjnym Berty Starkowej przy ul. Jagiellońskiej l. 11 wybuchł wczoraj o godzinie 8 wieczorem ogień, wskutek porzucenia niedopałka papierosa na porzucone na ziemi papiery. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień. Szkoda nieznaczna i była ubezpieczona.

△ **Umysłowo chorego** mężczyznę, który zgłosił się wczoraj w policyi z prośbą, by mu wydano pismo polecające do zakładu w Kulparkowie, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Aleksandra Wójtowa przy ul. Kopernika l. 19 włamał się złodziej i skradł ubranie męskie, popielatą zarzutkę damską i dwa zegarki, łącznej wartości 200 kor.

Do sklepu p. Adolfa Friedmana przy ul. Żółkiewskiej l. 14 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli ubrania na przeszło 150 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina z Lachowieckich Schirmerowa, matka prezesa Izby stowarzyszeń rękodzielniczych, w 69 r. życia;

w Stanisławowie, Leopold Majewski, radca Dworu i dyrektor okręgu skarbowego, w 62 r. życia;

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa radny Fierich interpelował w sprawie pomieszczenia Muzeum narodowego na Wawelu.

Prezydent dr. Leo odpowiedział, że w tej sprawie konferował z JE. P. Marszałkiem kraju, który polecił przygotowanie planów na przebudowę szpitala wojskowego w ten sposób, by tam znalazło pomieszczenie Muzeum narodowe, zanim przeniesione zostanie do Zamku królewskiego. Plany są już w przygotowaniu, a cała sprawa przy życzliwości JE. P. Marszałka kraju dla Wawelu i Muzeum narodowego będzie przedłożona już na jesiennej sesyi sejmowej.

R. Daszyński interpelował w sprawie dokonanej zmiany okręgów wyborczych, szczególnie na Wesołej. Prezydent dr. Leo odpowiedział, że zmiana dokonana została na pod-

stawie prawnej i Namiestnictwo uznało już legalność tego zarządzenia jeszcze z r. 1906, a związanego z nowym podziałem miasta na okręgi katastralne. Przy tej sposobności prezydent zaznaczył, że nie będzie kandydował ani na Wesołej, ani na Stradomiu, dlatego nie miał interesu osobistego — jak to r. Daszyński przypuszczał — w zmianie tych okręgów.

Dalej uchwaliła Rada przyznać 600 kor. na koszta Zjazdu lipcowego polskich lekarzy i przyrodników i oświadczyła się za utworzeniem trzech nowych aptek. Wreszcie na podstawie referatu dr. Maerza uchwaliła nowy regulatyw dla dostaw miejskich.

— **Jubileusz 50 lecia pracy scenicznej** Bronisławy Wolskiej odbędzie się w Krakowie w sobotę 13 b. m. P. Wolska wystąpi w „Pani Kasztelanowej“ Korzeniowskiego.

— **Echa Zjazdu południowych Słowian w Krakowie.** Dzienniki krakowskie ogłaszają podziękowanie grona Słoweńców, którzy brali udział w inauguracyi krakowskiego Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych.

— **Zmiana nazw stacyj.** W obrębie Dyrekcyi państwowych w Krakowie zmieniono z dniem 1 maja b. r. nazwę stacyi Grzegórzki położonej na szlaku Kraków-Kocmyrzów na „Kraków-Grzegórzki“; nazwę stacyi Muszyna-Krynica położonej na szlaku Orłów-Tarnów na „Muszyna“, nazwę stacyi Saybusch-Żywiec położonej na Szlaku Zwardoń-Nowy Sącz na „Żywiec“ i nazwę przystanku Sauerbrunn położonego na szlaku Pilzno-Dux A.-T.-E. w obrębie Dyrekcyi kolei państwowych w Pilznie na „Bilin-Sauerbrunn.

— **Ukradziona kasa.** Sprawcy kradzieży kasy kolejowej w Jaśle są już znani. Są nimi dwaj Żydzi 29-letni Jeruchem Gold, zamieszkały w Jaśle i Pinkus Sperling, pochodzący z Częstochowy, oraz ich pomocnik 20 letni Zygmunt Maciejowski z Jasła. Wszyscy trzej uciekli w kierunku Węgier.

— **Zwłoki w kominie.** W Zabrzu, na Górnym Szlązku, podczas czyszczenia kominów w domu niejakiego Hübschmana znaleziono zwłoki 20 letniej dziewczyny, na której dokonanu mordu na tle seksualnem. Dotąd nie stwierdzono ani kto jest ofiarą, ani kto mercercą.

## Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Na stacyi w Sichowie, pod Lwowem, zdarzył się w sobotę o godz. 5 rano straszny wypadek. Przesuwacz wozów, Grzegorz Taraszczuk, był o tej porze zajęty przy szybowaniu wozów. Przez nieostrożność upadł nagle na szyny, a nadjeżdżający w tej chwili wóz kolejowy porwał go pod koła i odciął mu głowę od tułowi. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Świadkowie zajścia uprzątnęli martwe zwłoki i zawiadomili władze kolejowe o wypadku.

## Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres prasy. W obecności króla włoskiego, ministra spraw zagranicznych, kilku ministrów, licznych dygnitarzy, senatorów i deputowanych otwarto wczoraj w Rzymie międzynarodowy kongres prasy. Mowę powitalną wygłosił prezydent ministrów Luzzatti, który podniósł, że prasa raczej odzwierciedla opinię publiczną, niż ją tworzy. Świat przechodzi na podstawie wiadomości dzienników prędzej z świadomości narodowej w samopoczucie ogólno ludzkie, niżby to się stać mogło na podstawie stosunków handlowych lub wiadomości naukowych. Prasa powinna być apostołem cywilizacyi i narzędziem duchowego udoskonalenia. A gdy ludzie przemocy próbują siły swej nadużyć dla zamącenia pokoju światowego, wolna prasa zmusza ich do poszanowania międzynarodowej sprawiedliwości. Większe dzienniki częstokroć lepiej są poinformowane, niż dyplomaci. Przez popełnienie „szczęśliwych niedyskrecyj“ prasa częstokroć przestrzega wprzód interesowanych i umożliwia przez to zażegnanie konfliktów. Minister wezwał wkońcu do coraz ściślejszego połączenia narodów w międzynarodowym pakcie miłości i światła i złożył kongresowi serdeczne życzenia imieniem ludu włoskiego.

Imieniem miasta przemówił burmistrz Natan, poczem odpowiedział w dłuższem przemówieniu prezydent kongresu Sänger, redaktor z Wiednia, który podziękował królowi za zaszczycenie kongresu swą obecnością.

* Nauczycielka szpiegiem wojskowym. W Kolonii uwięziono francuską nauczycielkę Thirion, Paryżankę, pod zarzutem szpiegostwa. Panna Thirion, daleka krewna francuskiego ministra prezydenta Monisa, starała się wydobyć od oficerów plany mobilizacyjne.

* List Marcina Lutra. U znanego antykwaryusza Börnera w Lipsku sprzedano wczoraj własnoręczny list Marcina Lutra do cesarza Karola V napisany dnia 28 kwietnia 1521. Był to egzemplarz bardzo ładnie zachowany. Cena wywołania wynosiła 5000 marek, która w przeciągu 5 minut doszła do 102.000 marek. Zakupił ten list pewien antykwaryusz włoski dla znanego milionera amerykańskiego Morgana.

* Zamordowanie księdza w kościele. W miejscowości hiszpańskiej Motril, w Granadzie, zamordowano proboszcza Faraguita podcza kazania w kościele. Kilku młodych ludzi napadło na księdza i zadali mu kilka ran śmiertelnych nożami. Po zamordowaniu znęcali się w bestyalski sposób nad zwłokami.

* Cholera. W kopalni Kaganrok stwierdzono wypadek cholery.

* Prototyp Doriana Graya. Pisma angielskie donoszą, że przed kilku dniami zmarł w Londynie Lionel Forster, dawny przyjaciel Oskara Wilde'a. opisany w powieści p. t. „Obraz Doriana Graya“. Forster był przed laty ulubieńcem sfer towarzyskich Londynu, w które wstąpił jako 19-letni młodzieniec, obdarzony niezwykłą pięknością, nadto dziedzic milionowej fortuny. Temat do powieści podsunęło Wilde'owi następujące zdarzenie: W czasie jego wizyty u Forstera przyniesiono obraz, dzieło malarza Paxtera, przedstawiający go jako bożka miłości, przesyconego życiem. Forster, niezadowolony z portretu, pochwycił nóż i przeciął obraz na dwoje. Powieść Wildego wywołała zerwanie stosunków między przyjaciółmi. Forster opuścił Anglię i przez szereg lat podróżował po Ameryce i Australii. Kiedy przed dwoma laty powrócił do Londynu, z olbrzymiego niegdyś majątku pozostały tylko skromne resztki, które nie mogły już starczyć na zbytkowny tryb życia. Zauważono, że stan jego umysłu jest anormalny, wobec czego oddano go do zakładu dla obłąkanych, gdzie życia dokonał. Forster do ostatnich dni nienawidził dawnego przyjaciela i mienił go największym swym wrogiem.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru** donoszą: W dniu 12 b. m. rozpoczyna szereg występów (ośm) największy polski śpiewak Adam Didur, jako Mefisto w Fauście. Małgorzatą będzie Moyseowiczowa, Faustem Dianni.

„Faust“ powtórzony będzie w tej samej obsadzie 14 b. m. w niedzielę.

Niezwykła również biesiada czeka nas we wtorek d. 15 bm. Oto Didur odtworzy po raz pierwszy we Lwowie Kocala w „Sprzedanej narzeczonej“, w której w Ameryce święcił wprost bajeczne tryumfy.

Tytułową partyę odtwarza najlepsza dziś Marynka Irena Bohuss, która partyę tę przed kilku laty śpiewała w Pradze, a tamtejsza krytyka nie miała dosyć słów zachwytu dla tej kreacyi.

„Sprzedana narzeczona“ w tej samej obsadzie powtórzona będzie we czwartek 18 b. m. i w niedzielę 21 b. m.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy, (nowość), „Szalona dziewica“, sztuka w 4 aktach H. Bataille; z Wandą Siemaszkową, Anną Zielińską, Romanem Żelazowskim, Józefem Chmielińskim, Henrykiem Barwińskim w głównych rolach.

W sobotę, o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Warszawianka“, pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego; „Dwie blizny“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry; zakończy „Jestem zabójcą“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz 25, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

### Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Płomienna miłość“ i „Ostatni wieczór“.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 6 maja, „Szczury“, berlińska tragikomedya w 4 aktach Gerarda Hauptmana. Nowość.

W niedzielę, 7 maja, po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny W. A. Lasoty. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 7 maja, wieczorem, „Szczury“, berlińska tragikomedya w 5 aktach G. Hauptmana.

## Rada miasta Lwowa.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady, które prezydent p. Ciuchciński otworzył o godzinie 7 wieczorem, pierwszy zabrał głos r. dr. Lisiewicz, który referował sprawę dzierżawy od Rządu poborów akcyzowych, która w ostatnim roku wynosiła 820.000 kor. W myśl wniosków referenta, który przypomniał, że dzierżawa ta kończy się w tym roku, uchwalono upoważnić komisyę niestałych dochodów do odnowienia kontraktu z Rządem w granicach dotychczasowego czynszu.

Z kolei r. Kroch przedstawił plan otwarcia nowych ulic na gruntach r. dr. Dylewskiego, między ulicami Kadecką a Wólecką! ulice te mają mieć 16 m. szerokości, jedna zaś 20 m., prócz tego mają utworzyć plac targowy i skwer. Roboty ziemne mają interesowani wykonać własnym kosztem, przyczem spadek nie może wynosić więcej jak 6 prc. Właściciele gruntów winni złożyć ponadto 468.000 kor. na urządzenie tych ulic i odstąpić miastu wolne od wszelkich ciężarów grunty pod te ulice. Po krótkiej dyskusyi sprawę tę uchwalono.

Z porządku dziennego r. dr. Schleicher referował sprawę funduszu emerytalnego artystów sceny lwowskiej i w obszernym wywodzie przedstawił historyę tego funduszu, od jego zawiązku w r. 1857 do dnia dzisiejszego. Następnie przypomniał r. dr. Schleicher spór gminy z dyr. Hellerem, wynik sądu polubownego, który orzekł, że gmina nie jest obowiązana ponosić tych ciężarów, a w koncu przedstawił referent pertraktacye z Wydziałem krajowym w sprawie zamiany tego krajowego funduszu emerytalnego na powszechny zakład emerytalny zastępczy. Po szeregu ankiet i konferencyj Wydział krajowy, nie przedstawiwszy mimo żądań gminy planów i obliczeń technika asekuracyjnego, orzekł, że przemiana zostającego pod jego zarządem funduszu emerytalnego na fundusz emerytalny zastępczy, pociągnęłaby za sobą wydatki około 100.000 kor. rocznie. Na pokrycie tego wydatku pozostawałby dochód z dotychczasowego funduszu w sumie około 37.000 kor., resztę musiałaby pokryć gmina i dyrektor Heller. Dyr. Heller miałby opłacać na rzecz tego funduszu 10.000 kor.. gmina zaś 20.000 kor., nadto żąda Wydział wprowadzenia 5 prc. podatku od biletów, co wynosiłoby 33.000 kor. rocznie. Ponieważ, zaznaczył referent, bilety i tak we Lwowie są zbyt wygórowane — gmina nie mogłaby się zgodzić na dalszą podwyżkę, a zresztą teatr kosztuje miasto już i tak 200.000 kor. rocznie i gmina do dalszych ofiar posunąć się nie może. Kiedy jednak groził strajk personalu teatralnego, prezydyum miasta na konferencyi prezydyalnej uchwaliło opłacać wkładki do powszechnego zakładu pensyjnego za tych artystów, którzy opłacają wkładki do krajowego funduszu emerytalnego. Wkładki te za grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj już zapłacono, nie pytając o to odnośnej komisyi i sekcyi finansowej. Uczyniono to zatem wbrew regulaminowi.

Wobec tego referent postawił następujące rezolucye:

1. Sekcya II. stwierdza, że powzięcie przez konferencyę prezydyalną uchwał z pominięciem powołanych statutem czynników, sprzeciwia się przepisom regulaminu.

2. Rada wyraża życzenie, aby sprawa przemiany dotychczasowego krajowego funduszu emerytalnego na ustawowy zakład zastępczy ubezpieczenia pensyjnego w czasie jak najkrótszym została zrealizowana i w tym celu wzywa magistrat, względnie prezydyum miasta, aby bezzwłocznie u Wydziału krajowego, jako sprawującego na mocy postanowień statutu zarząd tego funduszu, poczyniło odpowiednie energiczne kroki, zwłaszcza, że wedle art. 28 tego statutu, prawo zmiany tego funduszu przysługuje wyłącznie Wydziałowi krajowemu.

3. Jakkolwiek gmina, ani na podstawie kontraktu z dzierżawcą zawartego, ani też w myśl ustawy nie jest obowiązana do opłacania w zastępstwie artystów wkładek do funduszu pensyjnego, to jednakże mimo to, chcąc artystom, opłacającym już wkładki do kraj. funduszu emerytalnego, przyjść z pomocą, uchwala Rada miejska opłacać prowizorycznie i tymczasowo w zastępstwie tych artystów i artystek, którzy, względnie które, jako członkowie kraj. funduszu emerytalnego opłacają wkładki do tego funduszu — wypadającą na nich ustawową część wkładek bieżących i za 3 miesiące wstecz do powszechnego zakładu pensyjnego pod warunkiem, jeżeli p. Heller ubezpieczy cały personal teatralny w myśl ustawy w powszechnym zakładzie pensyjnym we Lwowie, względnie w Tow. ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie, jako zakładzie zastępczym i zapłaci z własnych funduszów przypadającą ustawową część tych wkładek. Jak długo Wydział krajowy nie przedłoży szczegółowego, na dokładnem, fachowem obliczeniu technika asekuracyjnego opartego planu sanacyjnego, skierowanego ku przemianie kraj. funduszu emerytalnego na ustawowy zakład zastępczy, nie może Rada miasta oświadczyć, czy i z jaką kwotą do pokrycia ewentualnego niedoboru się przyczyni.

Po dyskusyi, w której zabierali głos rr. dr. Próchnicki, dr. Janik, dr. Mikołajski i prezydent p. Ciuchciński uchwalono wnioski referenta i odesłano je do regulaminowego traktowania.

W tem miejscu „Związek równouprawnienia kobiet“, licznie zgromadzonych na galeryi, urządził r. Laskownickiemu owacyę.

Następnie w myśl wniosków r. Schneidra uchwalono wybudować u zbiegu ulic Zielonej i Torosiewicza centralę wodociągową kosztem 546.957 kor. i oddano budowę jej firmie Sosnowski i Zacharjewicz, instalacye elektryczne miej. Zakładowi elektrycznemu, instalacyę światła inż. Piotrowskiemu, instalacyę wodociągów miej. Zakładowi wodociągowemu.

Wreszcie na podstawie referatu r. Włodzimirskiego uchwalono odstąpić Rządowi bezpłatnie grunt wartości 33.000 kor. pod budowę Zakładu badania środków spożywczych, pod warunkiem, że Zakład ten będzie przeprowadzać dla gminy rocznie 100 prób wody i badać będzie dla użytku gminy środki spożywcze za połowę ceny.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, poczem zabrał jeszcze głos prezydent pan Ciuchciński wyrażając Radzie podziękowanie za pracę, a wiceprezydentom i magistratowi za pomoc. Zwracając się do ustępujących radnych, prosił ich, aby go tak zachowali w pamięci, jak on ich w sercu zachowa.

Imieniem radnych przemawiał r. dr. Roszkowski, dziękując prezydentowi za objektywność i bezstronność.

R. Biechoński apelował do zgody i jedności, życzył, aby wszystkie stronnictwa i kluby dążyły do jednego celu dla dobra miasta.

Przemawiali jeszcze wiceprez. Epler, dr. Janik i r. Laskownicki, poczem prezydent zamknął o godz. pół do 11 obrady, oznajmiając radnym, że do ukonstytuowania się nowej Rady rządzić będzie magistrat.

## Z Izby sądowej.

**(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).**

**Lwów,** 5 maja.

**(Pięćdziesiąty szósty dzień rozprawy).**

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·30 przed południem, nie jawił się podsądny Konyk.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

**św. Tadeusza Maksymiliana Dalbora,**

lat 21, rel. rzym. kat., słuchacza IV. roku filozofii, zamieszkałego stale w Chorostkowie.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy był pan dnia 1 lipca 1910 na Uniwersytecie lwowskim w czasie znanych zajść?

Sw.: Tak....

Przew.: Gdzie pan mieszkał tamtego roku?

Sw.: Ul. Piekarska 19.

Przew.: Dokąd poszedł pan rano?

Sw.: Po godz. 8 rano poszedłem do Domu akademickiego, aby przeczytać dzienniki.

Przew.: Czy słyszał pan pogłoski, że dnia 1 lipca 1910 mają być zajścia na Uniwersytecie?

Sw.: Tak....

Przew.. Od kogo?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy naradzał się pan w tym względzie z kolegami?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan zrobił z sobą później?

Sw.: Wychodząc z Domu akademickiego, spotkałem na kurytarzu nieznanego mi z nazwiska akademika, który powiedział mi i jakimś dwom innym akademikom, że na Uniwersytecie gromadzą się tłumnie akademicy ruscy.

Przew.: Czy radziliście coś nad tem?

Sw.: Nie.... Poszedłem natychmiast na Uniwersytet sam. Idąc tam, spostrzegłem dążących na Uniwersytet z rozmaitych stron akademików ruskich z grubemi laskami wiśniowemi.

Przew.: Czy ukrywali te laski?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy ci, którzy szli, znani byli panu z widzenia?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan wtedy policyę koło Uniwersytetu?

Sw.: Nie widziałem.

Przew.: Co zobaczył pan na I. piętrze?

Sw.: Na kurytarzu obok kancelaryi pedela wszedłem w tłum akademików ruskich.

Przew.: Czy zastał pan kogo w kurytarzu głównym?

Sw.: Było tam kilku akademików.

Przew.: Czy to byli akademicy polscy?

Sw. Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy wiec się już odbywał?

Sw.: Jeszcze nie.

Przew.: Co pan zrobił potem?

Sw.: Zobaczywszy tylu akademików ruskich na Uniwersytecie, poszedłem napowrót do Domu akademickiego i powiedziałem obecnym tam trzem kolegom, że Rusini gromadzą się tłumnie na Uniwersytecie. Wraz z nimi poszedłem po pewnej chwili na Uniwersytet.

Przew.: Z kim pan poszedł na Uniwersytet?

Sw.: Z kolegami Lewakiem, Brodowskim, Wyczyńskim.

Przew.: Co pan zobaczył na I. piętrze gmachu uniwersyteckiego wróciwszy na Uniwersytet?

Sw.: Była zupełna cisza. Akademicy ruscy odbywali już wiec. Koło sali III. widziałem tylko kilku akademików ruskich, stojących przy drzwiach.

Przew.: Czy dużo było wtedy akademików polskich w kurytarzu głównym?

Sw.: 8 lub 10.

Przew.: Czy zaglądał pan do sali III.?

Sw.: Tak.... Przez otwarte okno kurytarza rektorskiego, dokąd poszedłem z kurytarza bocznego, zobaczyłem salę III. pełną akademików ruskich.

Przew.: Które było to okno?

Sw.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy inne okna były zamknięte?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy słyszał pan przemowę?

Sw.: Nie... W sali tej był wielki hałas.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że przed salą III. stało kilku ludzi, którzy przypatrywali się wchodzącym?

Sw.: Tak... Przypatrywali się im bystro.

Przew.: Dokąd pan poszedł z kurytarza rektorskiego?

Sw.: Z kurytarza rektorskiego poszedłem na kurytarz główny. Tu usłyszałem okrzyk: „Bronić rektoratu!“

Osk. Ochrymowicz prosi przewodniczącego o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej, celem udania się na Uniwersytet.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw osk. Ochrymowiczowi w zaoczności.

Przew. (do świadka): Zkąd padł ten okrzyk?

Sw. Z pośród akademików polskich.

Przew.: Czy przedtem nie naradzaliście się panowie nad sytuacyą?

Sw. Nie... Byliśmy świadomi groźnej sytuacyi, mając w pamięci dawne zajścia na Uniwersytecie.

Przew.: Co panowie zrobiliście, gdy padł tak okrzyk?

Sw.: Wyciągnęliśmy z sali I. trzy ławki. Dwie ustawiliśmy w poprzek kurytarza, trzecią ustawiliśmy na nich. Akademicy Gluziński i Ehrlich odradzali nam budowy barykady, a woźny Gajdacz starał się ją nawet rozsunąć. Odezwałem się wtedy do Gajdacza: „Niech pan idzie tam przeszkadzać (Rusinom)“, gdyż doszły mnie wtedy z sali III. okrzyki.

Przew.: Czy widział pan kogo, wyciągającego kosz z polanami?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy widział pan w kurytarzu głównym akademików Przybylskiego i Nykołajczuka?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Co było potem?

Sw.: Zobaczyłem akademików ruskich, skręcających w kurytarz boczny. Spiewali pieśń „My hajdamaki“.

Przew.: Czy szli uszykowani?

Sw.: Pierwszy szereg był w prostej linii.

Przew.: Czy szli z laskami i jak je nieśli?

Sw.: Nie widziałem tego.

Przew.: Czy nieśli polana?

Sw.: Nie widziałem polan.

Przew.: Czy wchodząc w kurytarz główny, zaczeli Rusini rzucać polana?

Sw.: Nie widziałem tego.

Przew.: Czy przed lub w czasie budowy barykady był pan Jordan koło sali I.?

Sw.: Nie widziałem go. Byłem zajęty wyciąganiem ławek.

Przew. Co pan jeszcze widział?

Sw.: Widziałem jednego akademika na barykadzie. Był w okrągłym kapeluszu.

Przew.: Czy z laską?

Sw.: Nie widziałem laski.

Przew.: Co pan zrobił później?

Sw.: Poszedłem w kurytarz rektorski, aby poszukać polan dla obrony.

Przew.: Czy nie widział pan kogo składającego polana przed barykadą od strony drzwi wahadłowych, zanim weszli w kurytarz główny akademicy ruscy?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy pan sam poszedł po polana?

Sw.: Tak... Inni akademicy polscy pozostali przy barykadzie.

Osk. Zaliżniak zgłasza się u przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciwko niemu w zaoczności.

Przew. (do świadka): Czy w kurytarzu rektorskim widział pan także akademików polskich?

Sw.: Tak...

Przew.: Ilu wogóle było akademików polskich na I. piętrze?

Sw.: Kilkunastu.

Przew.: Czy było trzydziestu?

Sw.: Znacznie mniej.

Przew.: Zkąd pan wiedział, że znajdzie pan w kurytarzu rektorskim polana?

Sw.: W skrytkach jest tam zawsze drzewo.

Przew.: Czy wziął pan polana?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy skrytka w kurytarzu rektorskim była zamknięta?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy ów mężczyzna, który stał na barykadzie, mówił coś?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że coś wołał i chciał ławkę górną usunąć...

Sw.: Teraz przypominam sobie ten szczegół.

Przew.: Co pan słyszał będąc w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Usłyszałem cztery strzały.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że padło sześć strzałów.

Sw.: Słyszałem najpierw cztery strzały, a potem sześć dalszych.

Przew.: Zkąd pana owe strzały dochodziły?

Sw.: Z oddali.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Widziałem kolegów „cofających się po za drzwi wahadłowe i brzęk szyb w tych drzwiach.

Przew.: Czy przedtem nie słyszał pan brzęku szyb w kurytarzu głównym?

Sw.: Słyszałem także.

Przew.: Czy brzęk tych szyb słyszał pan przed strzałami, czy po strzałach?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Widziałem, jak upadła od strony barykady ku drzwiom wahadłowym tablica z ogłoszeniami.

Przew.: Czy widział pan, czem wybijano szyby w drzwiach wahadłowych?

Sw.: Tak... Bito laskami.

Przew.: Co pan zobaczył, powróciwszy z kurytarza rektorskiego na kurytarz główny?

Sw.: Walkę na polana.

Przew.: Co zrobili ci akademicy ruscy, którzy bili szyby w drzwiach wahadłowych?

Sw.: Cofnęli się. Wtedy to dopiero powróciłem z kurytarza rektorskiego w kurytarz główny.

Przew.: Co pan słyszał jeszcze, wróciwszy po raz pierwszy w kurytarz główny?

Sw.: Usłyszałem drugą salwę. Cofnąłem się wobec tego znowu w kurytarz rektorski.

Przew.: Kogo pan tam widział z akademików?

Sw.: Kurytarz był pusty. Widziałem tylko prof. Kallenbacha.

Przew.: Czy będąc po raz wtóry w kurytarzu rektorskim zaglądał pan do sali III.?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy wrócił pan potem znowu na kurytarz główny?

Sw.: Tak... W kurytarzu głównym przedstawiała się następująca sytuacya: U węgła kurytarza głównego i bocznego był tłum akademików ruskich. W środku była wolna przestrzeń, a na niej kilkunastu, 8—10 akademików, przed barykadą również kilku akademików ruskich. U węgła był gęsty dym. Akademicy ruscy będący w środku kurytarza, rzucali polana w stronę barykady.

Przew.: Czy dymu koło barykady pan nie widział?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy rzucał pan także polana?

Sw.: Rzuciłem jedno polano. Polano jednak było ciężkie, tak, że nie mogłem przerzucić je przez barykadę.

Przew.: Czy strzelano, gdy pan po raz wtóry wrócił na kurytarz główny?

Sw.: Nie... Była tylko walka na polana.

Przew.: Kto był wtedy koło barykady?

Sw.: Czterech woźnych, z tych jeden małego wzrostu, oraz akademicy: Januszewski, Domaszewicz i Tworkowski.

Przew.: Co oni robili?

Sw.: Odrzucali polana.

Przew.: Czy widział pan Kockę?

Sw.: Dopiero później, gdy był już ranny.

Przew.: Czy nie widział go pan przedtem na kurytarzu głównym?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy nie wie pan, kiedy on został raniony?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Czy kto strzelał z pańskiej strony?

Sw.: Nie...

Przew.: A musiałby pan to widzieć?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy widział pan kogo na schodach?

Sw.: Później stał tam tylko akademik Tworkowski.

Przew.: Czy nie widział pan kogo w sportowem ubraniu?

Sw.: Czy to idzie o p. Naganowskiego?

Przew.: Tak...

Sw.: P. Naganowskiego znam z widzenia, lecz go nie widziałem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że druga salwa składała się z 10 strzałów.

Sw.: Możliwe, że tak było...

Przew.: Zkąd te strzały pochodziły?

Sw.: Z głębi kurytarza głównego.

Osk. Jurynec zgłasza się u przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej na Uniwersytet.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Przew.: Czy nie widział pan p. Jordana, wchodząc po raz wtóry w kurytarz rektorski? Przynajmniej zeznał pan tak w śledztwie....

Sw.: Widziałem go równocześnie z prof. Kallenbachem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że widziałeś, jak akademik Domaszewicz ugodzony został polanem w ramię.

Sw. Widziałem to.

Przew.: Czy widział pan, jak weszła na Uniwersytet policya?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy przełaziła przez barykadę?

Sw.: Nie, przeciskała się obok sali I. klinem, tak, że wskutek tego niektórzy Rusini, którzy byli w kurytarzu głównym, nie zostali internowani.

Przew.: Wspomniał pan, że widział pan Kockę?

Sw.: Wynoszono go wtedy na noszach z miejsca ustępowego.

Przew.: Czy policya weszła na Uniwersytet bezpośrednio po strzałach?

Sw.: Zanim weszła policya, już nie strzelano.

Przew.: Czy zna pan p. Mokłowskiego?

Sw.: Poznałem go przed miesiącem.

Przew.: Czy widział go pan dnia 1 lipca na Uniwersytecie?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy oglądał pan ślady kul?

Sw.: Tak... Widziałem je koło sali stypendyjnej i w kurytarzu głównym. Widziałem również, jak prof. Mańkowski szedł kurytarzem głównym z drugim jakimś profesorem, pokazywał ślady kul i twierdził, że wszystkie strzały padły tylko z jednej strony. Słyszałem również rozmowę redaktora *Wieku Nowego* Laskownickiego z polskimi akademikami na temat ranienia Kocki. Redaktor Laskownicki powiedział, że niema dowodów na to, by Kockę zabili podczas strzelaniny jego towarzysze, obecni przytem akademicy polscy, byli bardzo oburzeni na redaktora Laskownickiego.

Przew.: Czy oglądał pan ślady kul w kurytarzu bocznym naprzeciw kurytarza głównego?

Sw.: Nie oglądałem, bo z naszej strony nikt nie strzelał.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego z sali III.?

Sw.: Nie widziałem nikogo.

Prok.: Czy wiedział pan o tem od kogoś z kolegów, że Rusini zjechali się przed dniem 1 lipca w znacznej liczbie do Lwowa?

Sw.: Nie wiedziałem o tem.

Obr. radca Podlaszecki: Dlaczego poszedł pan do Domu akademickiego?

Sw.: Aby zgromadzić więcej akademików polskich, by ci znaczniejszem swem zjawieniem się na Uniwersytecie zapobiegli awanturom.

Obr. radca Podlaszecki: Dlaczego panowie nie wybudowaliście barykady także w kurytarzu rektorskim, aby tamtędy nie dostali się akademicy ruscy od sali III.?

Sw.: Bo tamtędy nikt nigdy nie chodził.

Obr. radca Podlaszecki: Kto panów upoważnił do obrony rektoratu i Uniwersytetu?

Sw.: Nikt.... Młodzież polska jest również gospodarzem Uniwersytetu i musi dbać o to, aby nie było awantur na Uniwersytecie.

Osk. Kyrcziw zjawił się u przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Obr. dr. A. Kos (do świadka): Czy wie pan coś o tem, że „Czytelnia akademicka“ wydała broszurę w sprawie obrony Uniwersytetu?

Sw.: Nic o tem nie wiem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie słyszał pan, jak między godziną 8 a 9 rano dzwoniono w Domu akademickim na alarm po wszystkich kurytarzach?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie stawiał pan barykady na II. piętrze?

Sw.: Nie....

Osk. Ochrymowicz: Bo tutaj tak zeznał świadek Andrzejewski.

Sw.: Mogłem być na II. piętrze, ale jeszcze przed zbudowaniem barykady na I. piętrze.

Osk. Ochrymowicz: Powiedział pan tutaj, że po zajściach byliście panowie oburzeni na redaktora *Wieku Nowego* p. Laskownickiego za to, gdy on się wyraził, że nie ma dowodów na to, by Kockę zastrzelili Rusini.

Sw.: Tak... A to dlatego, bo nikt z Polaków nie strzelał.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie wiadomo panu, że deputacya młodzieży wszechpolskiej była w redakcyi *Wieku Nowego* i groziła wysadzeniem całej redakcyi w powietrze, jeżeli *Wiek Nowy* nie będzie tak samo pisał o przyczynach zastrzelenia Kocki, jak inne dzienniki?

Sw.: Nic o tem nie wiem. Zresztą to niemożliwe. (Oskarżeni uśmiechają się ironicznie i protestują przeciw słowom świadka, żywo gestykulując).

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania oskarżeni: Gizowski, Dziwakowski, Wytowski i Kulczycki. Znaczną większość tych pytań przewodniczący uchylił, gdyż nie były pytaniami na fakt.

Osk. Ochrymowicz: Ilu studentów mieszkało w dniu 1 lipca w Domu akademickim?

Sw.: Do zarządu nie należę. Przypuszczam tylko, że mieszkało ze stu.

Osk. Ochrymowicz: Czy w czasie między godziną 8 a 9 rano mogło być wielu akademików w Domu akademickim?

Sw. Sądzę, że nie... Jedni byli na wykładach, inni w biurach.

Osk. Ochrymowicz: Ilu mogło być przed Uniwersytetem akademików z t. zw. pogotowia w maju z. r.?

Sw.: Wszystkich mogło być od 30 do 200.

Prok.: Czy tylko przed Uniwersytetem było 200?

Sw.: Razem z tymi, którzy byli na wykładach.

Prok.: A ilu mogło być przed samym Uniwersytetem?

Sw.: Najwyżej kilkudziesięciu.

Na tem o godzinie 12 w południe zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo oznajmił przewodniczący, iż w czasie przerwy zjawili się u niego podsądni: Pasternak, Senyszyn, Turjański i Kruszelnicki z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym podsądnym w zaoczności.

Wchodzi na salę

**św. Wasyl Hluhowecki,**

lat 26, rel. gr. kat., słuchacz III. roku teologii.

Przew. (po zaprzysiężenia świadka): Pan mieszkał ubiegłego roku w seminaryum duchownem?

Sw.: Tak....

Przew.: Zna pan p. Szyszkewycza?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy wychodził pan dnia 1 lipca rano do miasta?

Sw.: Tak.... Wychodziłem na wiec do „Sokoła“.

Przew.: Czy dostał pan zaproszenie na ten wiec?

Sw.: Mówiono tylko o tem w seminaryum.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że wiec zwoływał komitet?

Sw.: Tak....

Przew.: Kto należał do tego komitetu?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Czy na wiec w „Sokole“ szedł pan sam?

Sw.: Tak.... Z „Sokoła“ na Uniwersytet szedłem dopiero razem z Szyszkewyczem.

Przew.: Czy p. Szyszkewycz miał grubą laskę?

Sw.: Nie widziałem u niego laski.

Przew.: Czy mógł mieć?

Sw.: Nie....

Przew.: P. Szyszkewycz miał pelerynę, więc mógł mieć ukrytą laskę pod peleryną....

Sw.: Nie miał, bo kręciliśmy po drodze papierosy.

Przew.: Poszliście na Uniwersytet?

Sw.: Tak.... Szyszkewycz przeglądał jeszcze listy na dole, a ja poszedłem dalej.

Przew.: Czy widział pan na Uniwersytecie u akademików ruskich grube laski?

Sw.: Widziałem tylko zwykłe laski.

Osk. Kyrcziw: Czy pamięta pan blokadę Uniwersytetu w maju 1910?

Sw.: Raz przedemną rzucono laskę ze strony polskiej. Słyszałem również, że innych moich kolegów prowokowano rozmaitymi epitetami.

Osk. Kulczycki: Czy była pogłoska, że akademicy polscy byli w maju zorganizowani?

Sw.: Tak...

Osk. Kulczycki: Czy wie pan o tem, że teologów ruskich wyrzucano z Uniwersytetu?

Sw.: Tak...

Przew.: Z tego, że wyrzucali teologów nie wynika jeszcze, że Polacy byli zorganizowani.

Sw.: Ale wynika, że był z góry ułożony plan.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

**św. Maryana Kosiaka,**

lat 23, rel. rzym. kat., słuchacza V. roku filozofii.

Obr. dr. Starosolski wniósł o niezaprzysiężenie świadka na podstawie § 170 l. 1 i 6 proc. karn.

Prok. Państwa sprzeciwił się temu wnioskowi.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz, gdyż nie ma dowodów na to, by świadek brał udział w karygodnych czynach, zarzuconych podsądnym.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy przypomina pan sobie zajścia na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Tak... Byłem na wykładzie prof. Kruczkiewicza od godziny 8—9 rano, poczem poszedłem do domu, gdyż spodziewałem się przesyłki. Wróciwszy wkrótce na Uniwersytet, na I. piętro, dowiedziałem się, że odbywa się wiec ruski. Akademicy polscy znajdujący się w kurytarzu głównym, postanowili wtedy zbudować barykadę. Budowałem ją wraz z innymi. Jeden z woźnych chciał nam w budowie przeszkodzić, lecz my na niego nie zważali. Również jeden z akademików ruskich przyszedłszy do barykady, zawołał do nas: „Woźmyt to!" Gdy była zbudowana barykada na I. piętrze, udałem się z kilku innymi na II. piętro i tam zbudowaliśmy barykadę koło sali — o ile mi się zdaje — X. Gdyśmy tam byli, usłyszeliśmy krzyki, a po chwili trzask i huk. Zbiegliśmy wobec tego na dół i tu widziałem walkę na polana i usłyszałem jęki. Ponieważ byliśmy bezbronni, uciekliśmy znowu na drugie piętro, a ztamtąd bocznymi schodami na parter. Zawiadomiliśmy wtedy komisarza policyi, że na Uniwersytecie są ranni, poczem policya weszła do Uniwersytetu. Zwróciliśmy jednak uwagę policyantów, by nie szli głównymi schodami, gdyż wejdą w linię strzałów. Na prośbę komisarza, poprowadziliśmy policyę bocznymi schodami.

Przew.: Czy wiec się już odbywał, gdy wyszedł pan z wykładu prof. Kruczkiewicza?

Sw.: Tak... Mówiła mi o tem jedna z koleżanek.

Przew.: Czy wróciwszy na Uniwersytet zastał pan na I. piętrze wielu akademików polskich?

Sw.: Najwyżej było dziesięciu.

Przew: Czy wtedy, gdyście budowali barykadę, był p. Jordan koło sali I. i wzywał panów, byście barykady nie budowali?

Sw.: Nie widziałem p. Jordana.

Przew.: Czy doradzał kto budowę barykady na II. piętrze?

Sw.: Tak...

Przew.: Z ilu ławek zbudowaliście panowie tam barykadę?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Na co zbudowaliście barykadę na I. piętrze?

Sw.: Aby Rusini nie napadli na nas od strony II. piętra.

Przew.: Kiedy pan usłyszał huk i trzask?

Sw.: Zaledwie skończyliśmy budowę barykady na II. piętrze.

Przew.: Co pan jeszcze widział, gdy na odgłos huku zszedłeś po schodach na I. piętro?

Sw.: Widziałem uciekających woźnych i akademików.

Przew.: Co pan wtedy zrobił, zobaczywszy uciekających?

Sw.: Uciekliśmy znowu na II. piętro, a następnie bocznymi schodami na parter.

Przew:: Czy uciekając, nie widział pan, co dzieje się w kurytarzu bocznym I. piętra?

Sw.: Nie....

Przew.: Ilu uciekło razem z panem?

Sw.: Trzech lub czterech.

Przew.: Czy słyszał pan dalsze strzały, uciekając bocznymi schodami na parter?

Sw.: Nie słyszałem.

Przew.: Którędy wskazaliście panowie policyi drogę?

Sw.: Schodami obok sali VII.

Przew.: Czy wszedł pan potem znowu na I. piętro?

Sw.: Tak.... za policyą.

Przew.: Czy słyszał pan dalsze strzały, idąc za policyą?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że walka jeszcze wtedy trwała.

Sw.: Z tego, że słyszałem hałas, wnioskowałem, iż wre dalsza walka.

Przew.: Czy pan co znalazł?

Sw.: Dwie łuski i jeden cały patron. Oddałem je komisarzowi policyi.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego ze służby, lub z akademików?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan u kogo broń?

Sw.: Nie widziałem.

Przew.: Czy widział pan p. Walewskiego na II. piętrze?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan kogoś, wyciągającego ze skrytki w kurytarzu głównym kosz z polanami?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan kogoś przynoszącego polana do barykady?

Sw.: Nie widziałem.

Po kilku pytaniach obr. dr. Starosolskiego, radcy Podlaszeckiego i osk. Kyrcziwa, zeznawał dalszy

**św. Mateusz Czop,**

lat 56, rel. rzym. kat., woźny Uniwersytetu. Świadek jest nieco głuchy.

Przew. (do woźnego Brysia): Proszę się zapytać świadka, czy który z podsądnych nie jest krewnym świadka?

Woźny Bryś (głośno): Proszę pana, pan przewodniczący się pyta, czy wszyscy oskarżeni nie są przypadkiem pańskimi krewnymi? (Wesołość na sali).

Przew. (poprawiając): Czy któryś z podsądnych?

Sw.: Nie....

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy był pan Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Tak... Pedel Pniak kazał mi przyjść na I. piętro i stać koło sali konferencyjnej. Wkrótce potem zobaczyłem wychodzących z sali III. akademików.

Przew.: Czy szli spokojnie?

Sw.: Szli z krzykiem.

Przew.: Czy widział pan u akademików ruskich laski?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy grubsze?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy widział pan u akademików ruskich polana?

Sw.: Nie...

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Uciekłem zaraz na II. piętro do pracowni preparatora.

Przew.: Dlaczego?

Sw.: Bałem się ich.

Przew.: Czy wychodził pan z tej pracowni?

Sw.: Nie... Miałem ptaka do roboty... (Wielka wesołość).

Przew.: Co pan ztamtąd widział?

Sw.: Widziałem na gzymsie I. piętra jakiegoś człowieka w jasnej kapocie, jak zeskoczył na ziemię i poszedł w stronę przeciwną bramy. Później miano go przytrzymać.

Przew.. Czy widział pan, jak go przytrzymano?

Sw.: Nie.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

# OSTATNIA POCZTA.

*Narodni Listy* twierdzą, że Rada ministeryalna uchwaliła opublikować wojskowe przedłożenia w tym samym dniu, w którym one będą wniesione w Sejmie węgierskim. Prawdopodobnie nastąpi to w dniu 10 maja.

= Z Budapesztu donoszą: Dwaj posłowie wystąpili z grupy Justha, ponieważ nie pochwalają sojuszu tego stronnictwa z socyalistami.

= Sejm pruski na wczorajszem posiedzeniu 122 głosami przeciw 116 odrzucił propozycyę komisyi ragulaminowej w sprawie odrzucenia wniosku socyalistów o wstrzymanie postępowania wytoczonego przez berlińską Izbę adwokatów przeciw posłowi dr. Liebknechtowi. Tem samem Sejm oświadczył się za wstrzymaniem postępowania.

Podczas obrad nad projektem ustawy o szkołach dzieci ciemnych i głuchoniemych wywodził wczoraj p. Styczyński: Polacy domagają się ścisłego utrzymania charakteru wyznaniowego tych szkół. Nauka języka polskiego musi być udzielana już w najniższych klasach, aby dzieci nauczyły się mowy swych rodziców i nie były od rodziny przemocą odrywane.

= Belgradzki *Mały Żurnal* donosi, że oficerowie z Kragujewaczu wysłali do ministra wojny pismo zbiorowe, w którem oświadczają, że wystąpią z armi, jeśli nie dostaną zadośćuczynienia za wykroczenie robotników przeciw armii w dniu 1 maja.

*Tribuna* pisze, że w robotniczej demonstracyi widzi następstwa demagogicznej propagandy dziennika *Nowo Wreme* i wzywa rząd, by położył koniec anarchii.

= Turecki minister finansów Dżawid bej podał się do dymisyi, której wielki wezyr nie przyjął. Prawdopodobnie poda się do dymisyi także minister oświaty i szeik ul islam.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 5 maja. Nadszedł tu list art. rzeźbiarza Wiwulskiego, donoszący, że pracuje on obecnie w Paryżu nad dokończeniem figur z pomnika Grunwaldzkiego. Modelowanie króla z koniem, tudzież chłopa, będzie prawdopodobnie ukończone w lipcu. W sierpniu figury oddane będą do odlewu bronzowego, a wymiana obecnych figur gipsowych na bronzowe nastąpi prawdopodobnie w jesieni.

**Wiedeń**, 5 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, dr. Franciszkowi Paszkowskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, zastępcy dyrektora Henrykowi Szatkowskiemu order Żelaznej Korony III. klasy, a naczelnikowi oddziału życiowego Edwardowi Szancerowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował praktykanta Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Maryana Szyjkowskiego, amanuentem.

**Wiedeń**, 5 maja. Najj. Pan ofiarował 100.000 kor. na fundusz pensyjny Stowarzyszenia artystów, malarzy i rzeźbiarzy (Verein bildender Künstler) z okazyi 50-lecia istnienia tego stowarzyszenia.

**Praga**, 5 maja. Tutejszy inspektorat ruchu Tow. kolei państwowej ogłasza o wczorajszym wypadku kolejowym między miejscowościami Ousti (Wildenschwest) a Brandysem (Brandeis) nad Orlicą, że dotychczas wydobyto zwłoki palacza lokomotywy, oraz 4 robotników.

Ranni są 3 robotnicy i maszynista. W ciągu dnia dzisiejszego na jednym torze ruch będzie przywrócony.

**Belgrad**, 5 maja. Roland ks. Napoleon Bonaparte przybył tu dla studyów.

**Tokio**, 5 maja. *(Ag. Pet.)*. Na Formozie stwierdzono 129 wypadków dżumy.

**Londyn**, 5 maja. Wojskowy statek napowietrzny systemu Lebaudyego, który swego czasu należał do wydawnictwa *Morning Post* i d. 26 października 1910 po odbyciu drogi z Paryża do Aldershot przy wylądowaniu się zepsuł, został naprawiony i wczoraj odbył pierwszy lot próbny. Przy opuszczeniu się na ziemię kierownik statku stracił władzę nad nimi statek zaczepił o drzewa.

Balon pękł wśród wielkiego huku, okręt został zupełnie zdruzgotany. Załoga, złożona z 7 ludzi z biedą zdołała się wyratować.

**Konstantynopol**, 5 maja. Minister skarbu Dżawid bej zaprzecza wiadomości, jakoby podał się już do dymisyi, oświadcza jednak, że może to nastąpić za kilka dni.

**Zgon ministra Hieronymiego.**

**Budapeszt**, 5 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydent Berzewiczy poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. ministrowi Hieronymiemu. Cała Izba z wyjątkiem członków stronnictwa Justha powstała z miejsc. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary uczcił zasługi zmarłego i do wniosku prezydenta Izba co do wzięcia gremialnie udziału w pogrzebie dodała wniosek, aby pogrzeb odbył się na koszt państwa.

Następnie przywódcy stronnictw wielbili zasługi zmarłego, poczem posiedzenie zamknięto.

(Minister Hieronymi, jakoteż jego małżonka od dłuższego czasu oboje byli złożeni ciężką chorobą. Przed kilku dniami zmarła zamężna córka ministra. Lekarze dopiero po pogrzebie, z zachowaniem jak największych ostrożności zawiadomili sędziwych pacyentów o bolesnej stracie. Małżonkowie, przyjęli straszną wiadomość, zdawało się, z rezygnacyą. Wnosić wszakże wypada, że cios ten dobił ministra Hieronymiego, który tym sposobem ledwie o dni kilka przeżył córkę. — O bliższych szczegółach zgonu zasłużonego polityka węgierskiego depesze na razie milczą. *Przyp. Red.*).

**Polacy pod berłem rossyjskiem.**

**Warszawa**, 5 maja *(Tel. pr.) Warsz. Dziennik* donosi, że w sąsiedztwie cmentarza katolickiego na Woli, na gruncie, należącym do warszawskiego zarządu rolnictwa będzie urządzony cmentarz maryawicki.

**Wilno**, 5 maja. *(Tel. pr.)* Rewizye dokonywane onegdaj w wielu domach polskich w Pińsku wiążą się ze sprawą ks. Wiercińskiego.

**Petersburg**, 5 maja. *(Tel. pr.)*. Stołypin w sobotę odpowie w Dumie na interpelacyę w sprawie wprowadzenia ziemstw na Litwie i Rusi na mocy art. 87 u.

**Sprawy rossyjskie.**

**Petersburg**, 5 maja *(Tel. prye)*. ...woje *Wremia* napada na hełmską komis... Dumy za to, że pracuje z... wolno. Oskar... ono Polaków i kadetów ...rozmyślne prz... wlekanie obrad. W końcu ...da, aby komis... natychmiast ukończyła sw... prace według z... kreślonego programu.

**Petersburg**, 5 maja. *(Pet. Ag)*. K... misya chełmska Dumy uchwaliła, że szk... nictwo projektowanej guberii ma podleg... kijowskiemu okręgowi szkolnemu, przycze... mają być zastosowane ogne ustawy pa... stwowe odnoszące się do szkolnictwa. Jak... termin utworzenia nowej gubernii oznaczon... lipiec r. 1917.

**Charbin**, 5 maja. Ch...skie wojska ro... prószyły Chunchuzów, któr... niepokoili mie... szkańców okolicznych wsi. ...ojska te wzmo... cniono przez pułk kawaleri z Mandżuryi... Nowy generał-gubernator p...sił o przysła... nie VI. dywizyi do Mandżurii.

**Sprawy amerykańskie.**

**Nowy Jork**, 5 maja. Z Meksyku do... noszą, że stolicy nie grozi at... powstańców... W stolicy znajduje się załoga 2.000 ludz... z działami szybkostrzelnemi. o...z 1.200 żan... darmów.

W okolicy pojawiły się dru...ny powstań... cze, ale nie utrzymują one z s...ą łączności...

**Waszyngton**, 5 maja. Ze ...rony kompe... tentnej donoszą, że projekt tr...tatu angiel... sko-amerykańskiego co do sądów ...ozjemczyc... tak dalece postąpił, iż w ciąg... 2 tygodn... będzie go można przedłożyć r...ządowi angiel... skiemu,

**Waszyngton**, 5 maja. W ...zbie repre... zentantów republikański przedst...wiciel Pen... sylwanii Focht oświadczył, że ...przewiduje... iż wkrótce nastąpi wkroczenie ...ojska Sta... nów Zjednoczonych do Meksyku. Stany Zje... dnoczone chcą iść za złotem i ...rzygodami... Od szeregu lat Stany Zjednoczon... biorą to... czego nie chce Europa. Mowca c...yni aluzy... do Filipinów, które dla rasy biał... stanowi... ciężar i pyta, dlaczego Unia ni... mogłaby... zająć czegoś, coby się opłacało. M...wca prze... widuje aneksyę Kanady przez Stany Zje... dnoczone i oświadcza, że większo... ludnośc... kanadyjskiej jest przychylna idei ...neksyi.

**Nowy Jork**, 5 maja. Nadesły tu de... pesze donoszące, że w czterech sta...ach me... ksykańskich połączenie telegraficzn... zupełnie... jest przerwane.

**Waszyngton**, 5 maja. D...partament... stanu uważa wypadek w Agua Preta za załatwiony. Odpowiedź Meksyka na przedstawienie Stanów Zjednoczonych uważana jest za zupełnie wystarczającą.

**Meksyk**, 5 maja. Minister...two wojny otrzymało wiadomość, że powst...ńcy zajęli miasto portowe Mazatlan, w którem przebywa wielu obywateli Stanów Zjednoczonych.

**El Paso**, 5 maja. Meksykańskim pośrednikom pokojowym przedłożono oświadczenie, podpisane przez Maderę, w którem zawarte jest żądanie, aby prezydent Diaz publicznie przyrzekł zrzeczenie się godności prezydenta.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń**, 5 maja 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 1 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 648·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 816·—, Akcye Angobanku 323·50, Akcye Unionbanku 616·75, Akcye Länderbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 544·—, Akcye Bodencredit 1277·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego ...02·—. Akcye kolei państwowych 760·—, Akcye kolei Południowej 110·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5180·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 816·50, Akcye Rima Muranyi 634·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 27.9·—. Akcye Fabryki broni 762·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 734·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·90, Renta majowa 92·70, Austryacka Renta koronowa 92·60, Węgierska Renta koronowa 91·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 252·75, Marki 117·35, Rubel 253·87 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płaco-no) 704·—, Shoda 628·40. Pożyczka miasta Krakowa 1909 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

**Kawiarnia Centralna** z krytym balkonem W. Bechtloffa we Lwowie, pl. Halicki 7. **Koncert muzyki wojskowej** co niedzieli i święta. — Lokal duży, wietrzny i jasny. Wspaniały widok. Znakomita wentylacya. — Wszelkie napoje tylko w najlepszej jakości. Czasopisma z całego świata. Najprzyjemniejszy lokal dla towarzystw i kółek familijnych po przedstawieniach teatralnych i koncertach etc. etc. — Przekąski zimne i ciepłe. **Pilzner wprost z beczki.** Kawiarnia otwarta do 3 rano.


## NADESŁANE.


**Dla komitetów wyborczych!**

**Stampilie wyborcze,**

zapobiegające kreśleniu i dopisywaniu nazwiska kandydata, wykonywa najtaniej i na poczekaniu znany Zakład rytowniczy

**MAKSA GLASERMANA**

we Lwowie, ul. Sykstuska 19.

Nr. telefonu 1585.

**Uważać na adres!**

**Dr. A. WĄTOREK**

mieszka obecnie

Leona Sapiehy 21 (vis a vis Techniki nad apteką).

**Dentysta Dr. Michał Wiktor**

ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

**We FRANZENSBADZIE**

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

**Dr. Stanisław Przybylski**

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

**Do najęcia**

**przy ul. Asnyka l. 7,**

**na I. piętrze:**

**4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.**

**Elektryczne urządzenie.**

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

**Sanatoryum Marjówka.** Sezon zaczynam od 1 maja. Zgłoszenia do 1 maja Lwów, M. Reja 9, od maja Lwów 14 Marjówka.

Dr. Józef Zakrzewski.

**Japońską letnią werandę** urządziła we Lwowie znana cukiernia pana WŁADYSŁAWA PODHALICZA przy ul. Akademickiej l. 3. Jest to jedyne miejsce przy tej najruchliwszej ulicy dla przyjemnego spoczynku wśród zieleni, gdzie można dostać wyborne chłodniki wszelkiego rodzaju i znakomite ciastka. Wieczorem przy świetle lamp japońskich weranda jest atrakcyą publiczności tej części miasta, wybrednej co do mrożonej kawy i lodów.

**Kuryer Kolejowy**

**ważny od 1 maja 1911.**

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

**Poszukuje się kupna**

**starych MEBLI mahoniowych**

**ale w dobrym stanie.**

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.


## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 maja 1911

**Hotel George'a.**

PP. J. Weiser z Sassowa, L Skarzyński z Krakowa.

**Hotel Europejski.**

PP. B. Zatorski z Niwisk, S. Tapczyński z Bakowiec.

**Hotel Austria.**

P. C. Niezabitowski z Sambora.

**Hotel pod Trzema Murzynami.**

PP. br. W. Raciberski z Krakowa, hr. K. Krasicki z Brodów, A. Jasieniecki z Kołomyi.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 maja.

| | płacą walutą kor. K | h | żądają walutą kor. K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 705 | — | 710 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 461 | — | 470 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 550 | — | 557 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 532 | — | 540 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 | — | 93 | 70 |
| „ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 93 | 80 | 94 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat | 96 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 10 | 92 | 80 |
| Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 98 | 50 | 99 | 20 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.) | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 92 | 20 | 92 | 90 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 92 | 20 | 92 | 90 |
| Pożyczka m. Krakowa | 90 | 70 | 91 | 40 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | 30 | 94 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 89 | 60 | 90 | 30 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | 20 | 92 | 90 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 92 | 10 | 92 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 100 | — | 108 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 35 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | 06 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 254 | — |
| 100 „ „ papierowych | 253 | 30 | 254 | 30 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 60 |

(kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 maja 1911.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92·80 | 93·— |
| styczeń-lipiec | 92·70 | 92·90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 96·50 | 96·70 |
| kwiecień-październik | 96·45 | 96·65 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 160·50 | 166·50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 209·— | 215·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 308·— | 314·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 308·— | 314·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 285·50 | 286·50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·50 | 115·60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92·70 | 92·90 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 94·25 | 95·25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 112·65 | 113·65 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 441·50 | 443·50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 114·05 | 115·05 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 93·— | 94·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·45 | 94·45 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·25 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 120·50 | 122·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 94·25 | 95·25 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·65 | 94·65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 95·20 | 96·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 95·30 | 96·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 95·30 | 96·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc. | 95·20 | 96·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·10 | 97·10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 95·10 | 96·10 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 93·40 | 94·40 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·95 | 94·95 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 115·25 | —·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111·45 | 111·65 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·60 | 91·80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 154·— | 160·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 221·50 | 227·50 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 221·50 | 227·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 92·05 | 93·05 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·10 | 93·10 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·50 | —·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93·30 | 94·80 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·65 | 101·65 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·20 | 94·20 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·75 | 98·75 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 89·40 | 90·35 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 134·50 | 140·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 251 — | 254·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. | 100·— | 101·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 93·30 | 94·30 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 295·50 | 301·50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 284 — | 290·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 102·— | —·— |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | —·— |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 99·10 | 99·60 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l. | 98·85 | 99·35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·65 | 92·65 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 97·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·70 | 97·70 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna | 99·35 | 100·35 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr. | 99·50 | 100·50 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr. | 92·25 | 93·25 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 96·90 | 97·90 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 97·35 | 98·35 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł, nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·25 | 113·25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·10 | 112·10 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 86·90 | 87·90 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92·10 | 93·10 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 103·— | 104·— |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 35·25 | 39·25 |
| Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł. | 518·— | 528·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 167·— | 177·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 100·— | 110·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 81·— | 87·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 252·— | 262·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 72·— | 78·— |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 47·— | 53·— |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 70·— | 76·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 256·— | 266·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 326·25 | 327·75 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3950·— | 3965·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 649·25 | 650·25 |
| Weg. Banku kredyt. 200 zł. | 818·— | 819·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 769·— | 771·50 |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 704·— | 705·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 463·— | 468·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 532·45 | 533·45 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1935 — | 1944 — |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 618·— | 619 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 278·— | 280·— |
| Zivnostańska banka 100 zł. | 281·50 | 282·50 |
| **K. Akcye** przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 453·— | 457 — |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 436·— | —·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5200·— | 5220 — |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 403·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 550 — | 553 — |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 328·— | 333 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1135·— | 1140 — |
| **L. Akcye** przedsiębiorstw przemysłowych | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 755·— | 760 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 732 — | 742·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 816·75 | 817·75 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2705 — | 2715 — |
| Schodnicy 500 kor. | 427·— | 432·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 333·75 | 334·50 |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 231·— | 234·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·90 | 240·05 |
| Paryż za 100 franków | $94·77^1/_2$ | 94·95 |
| Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr. | 253·— | 253·75 |
| Niemieckie banki | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banki | 94·35 | 94·50 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | $94·87^1/_2$ | $95·02^1/_2$ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·37 | 11·40 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·— | 19·02 |
| 20-markówka | 23·46 | 23·50 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·40 | 94·60 |
| Ruble | 2·53 | 2·54 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 1137/11 (4790 3—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę wełny w roku 1912 dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

a) 180 mtc. węgierskiej białej, Cygaya wełny,

b) 40 mtc. węgierskiej białej grubej wełny (Zackel-Wolle).

Obydwa gatunki z zimnem praniem (Ruckenwäsche).

Co do jakości postanawia się, że dostarczona wełna ma odpowiadać wymogom potrzebnym do wyrobu sukna i koców w zakładzie i nie śmie przekraczać 25 prc. odpadu przy praniu (Schmutzgehalt) jak również przyjęty w handlu 17 prc. manco przy dalszej wydatności w robocie (Feuchtigkeitsgehalt).

Dostawa rozpisanego zapotrzebowania wełny ma nastąpić w równych partyach a mianowicie w połowie stycznia, marca i czerwca 1912; zostawia się ale do woli dostawę całego zapotrzebowania już w miesiącu styczniu.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być wniesione do c. k. zakładu karnego w Stanisławowie do 15 maja 1911 do 12 godziny w południe.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie opieczętowane wzory wełny i wadyum we wysokości 2800 kor.

Wrazie przyznania dostawy pozostanie złożone wadyum jako kaucya na zabezpieczenie dostawy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 15 maja 1911 o 3 15 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy wełny nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. zarząd zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2042/10 (8) (4927 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 29 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 1105 gminy Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz E. 639/10 (5) (4920)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Błażeja i Maryi Zarębów w Andrychowie zastąpionych przez p. dr. Homnego, adwokata w Andrychowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya realności lwh. 102 gminy Andrychów Fraciszka i Franciszki Drągów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2443 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 1562 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1193/10 (4) (5013 2—3)

Dnia 26 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 50 ks. gr. gm. Kijowiec, ocenionej na 6140 kor., z czego na budynki przypada kwota 700 kor., a na ziemię kwota 5440 kor.

Najniższa cena tej realności wynosi 4093 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. XXI. 1464/10 (9) (4917 3—3)
Zobowiązani: 1. Berisch Elmer recte Brunner, 2. Gittla Elmer zam. Tischblatt i 3. małoletnia Antonina Hermina dw. im. Kessler zastąpiona przez ojca i prawnego zastępcę starszego oficyała sąd. Izaaka Kesslera.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie egzekucyę popierającego Abrahama Jonasza 2 im. Elmera recte Brunnera kupca we Lwowie, ul. Zamkowa 9, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Arnolda Libermanna we Lwowie odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod lk. 449³/₄ we Lwowie przy ul. Spadzistej l. 6 Zamkowej l. 9 położonej wyk. hip. l. 363 dzielnica III. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej Abrahama Jonasza 2 im. Elmera recte Brunnera w 4/10 częściach Berischa Elmera recte Brunnera w 2/10 Gittli Elmer zam. Fischblatt w 2/10 i mał. Antoniny Herminy 2 im. Kessler w 2/10 częściach własnej wraz z przynależnościami składającemi się z okiennic, kluczów.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.000 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi cenę wywołania t. j. kwotę 38.000 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie w myśl zgodnego wniosku stron z tem zatwierdza, że licytacyjny nabywca winien przyjąć na siebie służebności i wierzytelności w stanie biernym sprzedać się mającej realności zaintabulowane z zastrzeżeniem jednak prawa potrącenia tychże z najwyższej oferty na każdego z współwłaścicieli przypadających i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXI.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 48/11 (7) (4895 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie zastąpionego przez p. adw. dr. Dybasia odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności:

1. lwh. 420 ks. gr. gm. Wola dębowiecka,
2. lwh. 336 ks. gr. gm. Wola dębowiecka,
3. lwh. 144 ks. gr. gm. Załęże.
4. 2/6 części lwh. 197 ks. gr. gm. Załęże.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: ad 1. na kwotę 250 kor., ad 2. na kwotę 2826 kor. 50 hal., ad 3. na kwotę 6250 kor. 24 hal., ad 4. na kwotę 811 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 166 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 1884 kor. 34 hal., ad 3. kwotę 4166 kor. 82 hal., ad 4. kwotę 540 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 18 kwietnia 1911.

---

Do L. Nam. 326/25 IX. b. (4781 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostarczenia 2 ciężarowych wozów automobilowych dla przewozu szutru na galicyjskich gościńcach państwowych rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową.

Każdy ciężarowy wóz motorowy winien być skonstruowany dla 6000 kg. ciężaru użytkowego, 20 klm. chyżości i popędu benzyną.

Do licytacyi będą dopuszczone tylko fabryki automobilów istniejące w królestwach i krajach reprezentowanych w austryackiej Radzie Państwa.

Zatwierdzenie ofert przysługa c. k. Ministerstwu robót publicznych, któremu przysługa też prawo poruczyć dostawienie wozów dwom firmom, każdej po jednym.

Wadyum ustanawia się na 2500 kor., termin dostarczenia wozów na 6 miesięcy od dnia zawiadomienia o zatwierdzeniu ofert.

Oferty należy sporządzić według wzoru mieszczącego się w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w technicznym Departamencie budowy dróg i mostów (IX. b.) c. k. Namiestnictwa.

Po należytem opieczętowaniu i opatrzeniu napisem „Nie otwierać: Oferta na dostarczenie wozów automobilowych“ należy wnieść ofertę w protokole podawczym c. k. Namiestnictwa najpóźniej przed godziną 12 w południe dnia 8 czerwca 1911, poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert w wspomnianym wyżej Departamencie.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1911.

---

L. Nam. IX. b. 786/2 (5019 1—3)
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Dolina-Wyżków pozostającej w administracyi Państwa w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1913 odbędzie się dnia 11 maja 1911 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 8146 kor. 57 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w r. 1911 oznacza się 5 miesięcy od dnia protokolarnego oddania budowli do wykonania, które oddanie nastąpi najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę drogi i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na całą drogę, albowiem zatwierdzenie oferty nastąpi bezwarunkowo dla całej drogi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 11 maja 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

---

L. cz. E. 137/11 (5) (5012)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Redischa w Żurawnie odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 425 gm. Obłażnica wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć mozna w tut. sądzie Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 7 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 135/11 (3) (4928)
Na żądanie Kamila Wahrsingera odbędzie się dnia 6 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 16/24 części realności objętej lwh. 162 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto Leisora Jurmana recte Fleischmana własnych, składających się z pb. 136/2, starego murowanego domku niemniej i ze starej szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1436 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 718 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30 marca 1911.

---

L. cz. E. 1086/10 (10) (5009)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 31 maja 1911 godzina 10 rano licytacya:

1/2 realnośai lwh. 184 gminy Desznica,
1/2 realności lwh. 209 gminy Desznica,
1/3 części z połowy realności lwh. 264 gminy Desznica,
1/4 część realności lwh. 44 gminy Desznica,
1/2 realności lwh. 45 gminy Desznica, całych realności lwh. 70, 72, 85 i 88 gminy Hałbów.

Wartość szacunkowa: 1. 550 kor., 2. 3872 kor. 65 hal., 3. 266 kor. 66 hal., 4. 310 kor. 47 hal., 5. 497 kor. 73 hal., 6. 100 kor., 7. 698 kor. 75 hal., 8. 65 kor. 31 hal., 9. 401 kor. 69 hal.

Najniższa oferta: ad 1. 366 kor. 67 hal., ad 2. 2581 kor. 77 hal., ad 3. 177 kor. 77 hal., ad 4. 206 kor. 98 hal., ad 5. 331 kor. 82 hal., ad 6. 66 kor. 67 hal., ad 7. 465 kor. 83 hal., ad 8. 43 kor. 54 hal., ad 9. 267 kor. 79 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 7 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 512/11 (3) (4830)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Dudy w Tuczempach, odbędzie się dnia 2 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya całej realności obj. lwh. 1020 ks. gr. gm. kat. Tuczempy składającej się z parc. grunt. lkat. 2866/5 rola obszaru 73 ar. 91 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1540 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1027 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 24 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 268/11 (4) (4992)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Porębie, zastąpionej przez adwokata dr. J. Banneta w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 3 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya: 1/4 części realności lwh. 149 gm. Brodła, 1/4 części lwh. 162 gm. Brodła, 1/2 części realności lwh. 497 gm. Brodła.

Cząstki nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione na 2100 kor. i zostaną sprzedane łącznie.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 19 kwietnia 1911.

---

L. cz. E 4190/10 (4922)
Dnia 6 czerwca 1911 o godzinie 9·30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 405 ks. gr. gm. Dobromil stanowiącej 3 parcele budowlane, studnię i komórkę.

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2147 kor. razem z powyższemi przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1432 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 20 kwietnia 1911.

# Konkursa.

L. Prez. 310 (6/11) (5034 2—3)
W sądzie chodorowskim jest natychmiast do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Kandydaci z egzaminem mają pierwszeństwo.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Chodorów, dnia 3 maja 1911.

---

L. 1042 (5049 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna ogłasza, iż począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1910/11 nadane będzie z fundacyi im. Józefa Kośvitzkyego stypendyum w rocznej kwocie 583 kor. 30 hal. przeznaczone dla młodzieży mającej się kształcić w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:
1. że jest synem mieszkańców Andrychowa, Roczyn, lub Targanic, — pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody,
2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa),
3. ma przedłożyć świadectwo uczęszczania do szkoły ludowej w Andrychowie,
4. ma się wykazać świadectwami, że robi celujące postępy w naukach i odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej w Andrychowie w terminie 30-dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w Gazecie.

Andrychów, dnia 29 kwietnia 1911.
Burmistrz.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 32/11 (2) (5048)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 maja 1911 artykuł pod tytułem: „Prawdziwy żal“ (str. 10 łam 2) zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1911.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 73/11 (4875 3—3)
Edykt.

Przeciw Wasylowi Grabowskiemu s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Maryę z Andrunyszynych Grabowską w Zubrzcu pozew o 320 kor., 300 kor. i 116 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Adama Borysiewicza w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Potok złoty, dnia 13 kwietnia 1911.

---

L. cz. Cm. IV. 2/10 (2) (2069)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Kaczmarczykowi wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Bochni skargę o nakaz zapłaty dla sumy 760 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Józef Kaczmarczyk rolnik w Wieży zastąpi go dopokąd on się sam, lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 20 lutego 1911.

---

L. cz. C. III. 64/11 (2131)
Edykt.

Przeciw Marce Sliwka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Ilka Madiarę pozew o 225 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marki Sliwka ustanawia się p. dr. Witolda Müllera adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markę Sliwka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. C. II. 93/11 (2) (4853 3—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Pielech przedtem w Żohatynie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Józefa Satanika w Cleveland Ohio zastąpionego przez adw. dr. Axa w Birczy pozew o 525 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 maja 1911 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Pielecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 10 kwietnia 1911.

---

L. cz. C. II. 21/11 (3) (4854 3—3)

Edykt.

Przeciw Teodorowi i Józefie małżonkom Cap przedtem zamieszkałym w Rozpuciu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Maryę Wota w Zawadce pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Teodora i Józefę Capów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20 marca 1911.

---

L. cz. C. I. 185/11 (1) (4977 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Denderys, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez małol. Maryę Tarnowską i tow. pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę, na podstawie którego wyznaczono w sądzie niżej podpisanym rozprawę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1911.

---

L. cz. Cg. I. 156/11 (1) (5027)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Matyjów Romana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Dawida Peisacha kupca w Rudnikach pozew o zeznanie cessyi.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 12 maja 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 47.

Celem strzeżenia praw Iwana Matyjów Romana ustanawia się p. dr. Hankiewicza adw. w Kołomyi, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Matyjów Romana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1911.

---

L. cz. C. I. 141/11 (1) (4986)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Hykowi z Huczka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Sabina Koczkodana pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 maja 1911 o godz. 9 rano do tegoż sądu, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Bazylego Hyka ustanawia się p. adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 1 maja 1911.

---

L. cz. C. II. 30/11 (7) (4925)

Przeciw Janowi Miekuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Michała i Katarzynę Grochowskich pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Miekucha ustanawia się p. Emila Witkiewicza c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Miekucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 12 kwietnia 1911.

---

L. cz. C. III. 141/11 (2) (4970)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mirkowi synowi Piotra i Doroty, gospodarzowi przedtem we Frycowej Nd. 34, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Klemensa Koperniaka w Keiser Pa koło Mt. Carmel w Ameryce przez adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu pozew o 225 kor. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 26 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Stubra w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1911.

---

L. cz. Cw. 431/11 (1) (2061)

Edykt.

Przeciw Anieli i Bazylemu Maszczakom przedtem w Przedmieściu Dubieckiem zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Szczepana Chalyżaka w Przedmieściu Dubieckiem pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Anieli i Bazylego Maszczaków kuratorem dr. Margulies adw. w Przemyślu zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Przemyśl, dnia 17 lutego 1911.

---

L. cz. Cg. I. 17/11 (2) (2116)

Edykt.

Przeciw Izakowi Jungowi i Sucherowi Lehrer z Pomorzan, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Funduszu krajowy Król. Gal. i Lod. z Wielkiem Ks. Krakowskiem przez Wydział krajowy pozew o 2750 kor. i 1810 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1911 o godz. 8 30 rano do tut. sądu, sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Izaka Junga i Suchera Lehrera ustanawia się p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Junga i Suchera Lehrera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 29 stycznia 1911.

---

L. cz. Cw. 162/11 (1) (2120)

Edykt.

Przeciw Janowi Mykietiukowi synowi Kryzyana z Stronibab, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Władysława Kozickiego pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Mykietiuka syna Kryzyana ustanawia się p. dr. Wiśniewskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Mykietiuka syna Kryzyana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 25 stycznia 1911.

---

L. cz. E. 35/11 (3) (2170)

Edykt.

Michałowi Wepsięciowi z Wysokiej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niemu o 500 kor, ma być doręczoną uchwała z dnia 29 stycznia 1911 l. cz. C. E. 35/11 (2), którą dozwolono licytacyi 1/20 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Wysoka objętej dłużnika Michała Wepsięcia własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Wepsięć przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Bolesława Sicińskiego z Głogowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Wepsięcia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. Cw. X. 50/11 (2) (2212)

Edykt.

Przeciw Helenie Mączkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego j. handl. we Lwowie przez Pierwsze Galic. Towarzystwo akc. dla przemysłu chemicznego we Lwowie pozew o 223 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Heleny Mączkowej ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Bielińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę Mączkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział X.
Lwów, dnia 5 lutego 1911.

---

Ч. сп. С. I 155/11 (1) (4310)

Едикт.

Против Семенови Смеречаньскому, котрого місце побуту не є відоме, вніс Семен Павлишин в ц. к. повітовім суді в Заліщиках позов о узнане і впис права власности посілости 8/24 частей вгч. 96 гром. Печерня і 7/24 частей вгч. 157 гр. Заліщики старі.

На підставі позву визначено авдиєнцию на день 10 мая 1911, о годині 9 рано.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана др. Остера, канд. адв. в Заліщиках, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпеченість і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Заліщики, дня 10 цьвітня 1911.

---

Ч. сп. Cw. 149/11 (1) (2121)

Едикт.

Против Іванови Микетюкови син Кризияна з Сторонибаб, котрого місце побуту не є відоме вніс Онуфрій Постолюк в ц. к. окружнім суді тут. позов о 400 кор. зпн.

На підставі позву видано вексльовий наказ.

Для стереженя прав Івана Микетюка сина Кризияна установляє ся пана др. Вішнєвского, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Івана Микетюка с. Кризияна в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Золочів, дня 23 січня 1911.

---

# Amortyzacye.

L. cz. T. II. 5/11 (1) (3973 1—3)

Na wniosek Herscha Lebera z Boguchwały wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego na 1 kor. 40 hal. ostemplowanego, zaopatrzonego podpisami Jakóba Lebera i Chany Leber jako akceptantów, zresztą niewypełnionego, rzekomo wnioskodawcy Herschowi Leberowi dnia 18 marca 1911 skradzionego.

Zarazem wzywa się edyktem dzierżyciela powyższego blankietu wekslowego, by go w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy blankiet wekslowy zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 22 marca 1911.

---

L. Dz. hip. 10.997/10 (4160 1—3)

Wedle poz. 12, 14 i 30 K. t. lwh. 268 śródm. ks grunt. gminy miasta Lwowa zaintabulowane jest na rzecz Machli Werberg egzekucyjne prawo zastawu dla połowy sumy 290 złr. m. konw. z 4 prc. odsetkami od dnia 1 października 1843 i kosztami w kwotach 4 złr. 18 kr. m konw., 7 złr. 39 kr. m. konw. a zarazem zanotowaną jest sekwestracya dochodów tej realności.

Ponieważ wpis pod poz. 30 uskuteczniono w dniu 17 października 1860 r. do lhip. 41.547 a więc przed więcej jak 50 laty, a wedle twierdzenia wnioskodawców Chaima Izraela Laufera i Chany Lei Laufer obecnych właścicieli wspomnianej realności Machli Werberg jest nieznaną i przez cały ów 50 letni przeciąg czasu wierzycielka praw swych wcale nie dochodziła, przeto na wniosek Chaima Izraela Laufera i Chany Lei Laufer wdraża się postępowanie amortyzacyjne po myśli § 118 ust. hip.

Zarazem wzywa się Machlę Werberg ewentuanie jej pracodawców, by roszczenia swoje do wspomianego w ustępie prawa zgłosili w tut. sądzie najdalej do dnia 20 grudnia 1911 r. w przeciwnym bowiem razie dozwoloną zostanie amortyzacya powyższych wpisów i ich wykreślenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 19 listopada 1910.

---

L. cz. T. 4/11 (2) (4417 1—3)

Edykt.

Jewdocha Szkrabińska córka Dmytra i Maryi, rolników, urodzona 21 kwietnia 1858 roku w Jeziernie wydaliła się w niewiadome miejsce jako kilkunastoletnia służąca przed przeszło 30 laty i od tego czasu nima żadnej wiadomości, czy żyje i gdzie przebywa.

Jej kuratorem ustanowiono dr. Piątkiewicza, adw. w Zborowie.

Wzywa się niniejszem nieobecną Jewdochę Szkrabińską, aby w przeciągu roku t. j. do 20 kwietnia 1912 roku zgłosiła się do podpisanego sądu, albo by w inny sposób doniosła, że żyje, bo inaczej zapadnie orzeczenie, że się ją uznaje za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 marca 1911.

---

L. hip. 8295/9 (5022 1—3)

Edykt.

Wskutek wniosku Gersona Tanda i tow. o wykreślenie prawa zastawu dla sum prenotowanych 152 złr. 37 ct. zpn., 600 fl. zpn. i 1850 złr. w. a. zpn. w lwh. 388/II. ks. gr. m. Lwowa, ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Bodeka i Janety Blumenfeld kuratorem w osobie pana adwokata dr. Dzędzielewicza we Lwowie, który według ustawy będzie bronił praw swych kurandów aż do czasu, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

---

L. cz. T. 23/10 (5) (4684 1—3)

Piotr Pasiecznik syn Marka i Teodozyi, urodzony w Uhryńkowcach dnia 8 lipca 1880 wyemigrował przed kilku laty do Ameryki, gdzie w miesiącu czerwcu 1907 w miejscowości New Haven wskutek przejechania przez tramway został ciężko na ciele uszkodzony, a z powodu doznanych obrażeń zmarł w New Haven dnia 17 czerwca 1907.

Wobec tego należy przyjąć, że nastąpi po myśli § 24 ust. 3 u. c. ustawowe domniemanie śmierci, zaczem na wniosek Maryi Pasiecznik żony Piotra wdraża się postępowanie celem uznania Piotra Pasiecznika za zmarłego a małżeństwo zawarte z Maryą Petryczkiewicz za rozwiązane.

Kuratorem Piotra Pasiecznika ustanawia się adw. dr. Dawida Marienberga, zaś obrońcą związku małżeńskiego adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, aby zawiadomił o tem sąd, ustanowionego powyżej kuratora lub obrońcę związku małżeńskiego.

Piotra Pasiecznika o ile znajduje się przy życiu wzywa się, aby dał sądowi wiadomość o sobie.

Po 1 maja 1912 na ponowny wniosek i po przesłuchaniu obrońcy związku małżeńskiego rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1911.

---

L. cz. Nc. VII. 45/11 (2) (4756 1—3)

Na wniosek Stanisława Jasińskiego, zamieszkałego w Samborze, ul. Zamiejska 181 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego przez Towarzystwo imienia „Gizeli" we Wiedniu z daty 29 kwietnia 1907 stwierdzającego, że polica tego Towarzystwa Nr. 186.791 (Red. 31.729) w tej Dyrekcyi jest złożona.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy, S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. T. VI. 29/11 (2) (4793 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Koguta, wyrobnika w Półwsiu Zwierzynieckiem, ul. Senatorska, dom Barbera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 83.447 na kwotę 1600 kor. i nazwisko Anna Warchoł opiewającą, Nr. 84.771 na kwotę 200 kor. i nazwisko Adam Kogut opiewającą i Nr. 58.742 na kwotę 300 kor. i nazwisko Anna Kogut opiewającą.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. 43/11 (1) (4943 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Sponara wdraża się postępowanie celem amortyzacyi blankietu wekslowego z daty Wiedeń, bez podania dnia i roku, na koron 123 koron 36 hal. opiewającego, na własne zlecenie dnia 20 kwietnia 1911 płatnego, do Jana Sponara adre owanego i przez niego akceptowanego.

Posiadacza powyższego blankietu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od 20 kwietnia 1911 względnie o ile edykt później ogłoszony zostanie od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. IV. 6/11 (2) (4716 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Estery Hochhauserowej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku komercyalnego względnie obecnie Kasy komercyalnej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 100 opiewającą na 507 kor. 96 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 marca 1911.

---

L. cz T. IV. 5/11 (2) (4611 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Holzera w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności Nr. 927 na 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 marca 1911.

---

L. cz. T. II. 2/11 (1) (4956 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Simona Grubnera w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego na 80 hal. zaopatrzonego podpisami Ryfki Silbiger jako wystawczyni i żyrantki, Simona Grubnera i Schulema Grubnera jako akceptantów.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 2 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. 31/10 (6) (4497 1—3)
Uchwała senatu.

Gdy Ołeksa Kowal, który miał utonąć w roku 1871 w Stawie w Sołonej od lat przeszło 30 nie daje o sobie żadnego znaku życia na wniosek Anny Łoza, żony listonosza w Winnikach wdraża się postępowanie celem uznania Ołeksy Kowala za zmarłego.

Wydaje się w tym celu ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi, którego się ustanawia w osobie adwokata krajowego dr. Jana Kuczkiewicza we Lwowie wiadomości o powyższym wymienionym.

Ołeksę Kowala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu tenże sąd lub ustanowionego kuratora adw. dr. Jana Kuczkiewicza, sąd tutejszy po dniu 1 czerwca 1912 rozstrzygnie na ponowną prośbę o uznanie Ołeksy Kowala za zmarłego.

P. kurator przedłoży wnioski swoje w tej sprawie do dni 90.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. 19/9 (1) (4814 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Żarskiego w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych po 40 hal. niewypełnionych i niewystawionych a jedynie podpisem Jana Żarskiego w charakterze akceptantanta zaopatrzonych.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. 12/10 (1) (4223 1—3)
Edykt.

Wzywa się każdego, w którego ręku książeczka wkładkowa Związku kredytowego w Glinianach Nr. 479 na imię Leona Nadlera wystawiona a na 487 kor. 20 hal. opiewająca, może się znajdować, by ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia niniejszego edyktu okazał, gdyż w przeciwnym razie ta książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy będzie uważana, a jej wystawca nie będzie już z tej książeczki do żadnej odpowiedzialności zobowiązany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1910.

---

L. cz. Nc. IV. 231/11 (1) (4230 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Włodzimierza Kozakiewicza, c. k. radcy sądu kraj. w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego niewypełnionego blankietu wekslowego z podpisem „Władimir Kozakiewicz".

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sambor, dnia 5 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. VI. 26/11 (2) (4797 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Albinowskiego c. k. Radcy sądowego w Stanisławowie i dr. Jana Kamińskiego c. k. lekarza pułkowego w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 24 października 1904 roku l. 1150 odnoszącego się do potwierdzenia odbioru polisy l. 90.305 na nazwisko Waleryana Witwickiego c. i k. kapitana na kwotę 7000 kor. opiewającej, tabl. II.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. VI. 23/11 (1) (4579 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Potworskiego właściciela dóbr w Radczy i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 6 marca 1902 do l. 69.673 opiewającej na kapitał 10.000 kor. płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 marca 1911.

---

L. cz. T. VI. 24/11 (1) (4580 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny z Nikorowiczów Mączyńskiej i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 28 lutego 1891 do l. 10.940 opiewającej na kapitał 2500 złr. płatny po latach 20 do rąk zabezpieczonej Karoliny Nikorowicz, skoro dożyje do dnia 28 lutego 1911.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 marca 1911.

---

L. cz. T. II. 6/11 (1) (4413 1—3)
Edykt.

Na wniosek Naftalego Hirscha Engelsteina w Krakowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego, na 300 kor. opiewającego, podpisanego przez Beilę Mindlę Reich ze Sokołowa, jako akceptantkę, zresztą niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania wnioskodawcy Naftalego Hirscha Engelsteina.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się edyktem, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 30 marca 1911.

---

L. cz. T. II. 2/11 (1) (4581 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Andrzeja Gurasia w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla in bianco bez daty opiewającego na 2000 kor., a wystawionego przez Franciszka Głuszkę i Matyldę Głuszkową.

Weksel ów zaginął w niewiadomy sposób Andrzejowi Gurasiowi.

Dzierżyciela powyższego weksla wzywa się przeto, aby do dni 45 weksel ten przedłożył w sądzie tut. i zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 15 kwietnia 1911.

---

L. cz. T. 7/11 (2) (4893 1—3)

Na wniosek Abrahama Hornsteina i Schaje Eisenberga, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego kwitu kasowego Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Stanisławowie S. N. 9044 H. I. A. 997 O. N. 5070 z roku 1909 na 90 kor. opiewającego.

Posiadacza kwitu wzywa się, aby w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia swe prawa wykazał, lub kwit w sądzie złożył, inaczej kwit pozbawiony zostanie skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1911.

---

G. Zl. Nc. IV. 157/10 (2) (3775 1—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Dr. Kazimierz Bocheński Arzt in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 3279 vom 18 Februar 1907 über die bei der Firma Alser Wechselhaus Paul Biehawy in Wien auf Raten gekaufte Lose eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens der Bezugschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht Section I,
Abteilung IV.
Lemberg, am 1 September 1910.

---

L. cz. T. 25/11 (3) (4940 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

1. Kazimierza Wawrzyńca Sylwestra 3 im. Jäkla i
2. Marcelego Bolesława Wilhelma 3 im Jäkla.

Kazimierz Wawrzyniec Sylwester 3 im. Jäckel, syn Marcelego i Leokadyi z Auhlów, urodzony 19 lutego 1859 w Tarnowie, rel. rzym. kat. robotnik w przemyśle żelaznym, wymeldowany został dnia 18 czerwca 1881 z zajmowanego mieszkania we Wiedniu II. Schuttelstrasse 45 z powodu wyjazdu do Paryża. Od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wiadomości.

Marceli Bolesław Wilhelm 3 im. Jäckel, syn Marcelego i Leokadyi z Auhlów, urodzony 30 października 1863 w Tarnowie, rel. rzym. kat. uczeń handlowy, wymeldowany został dnia 14 marca 1881 z zajmowanego mieszkania w Florisdorfie, Haupstrasse 33 z powodu wyjazdu w niewiadomym kierunku. Od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Julii Tomżyńskiej i Heleny z Tomżyńskich Jaworskiej w Wojniczu, zastąpionych przez adw. dr. Ludwika Mehrera we Lwowie postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Bielińskiemu, adw. we Lwowie wiadomości o powyż wymienionych.

Kazimierza Wawrzyńca Sylwestra 3 im. Jäckla i Marcelego Bolesława Wilhelma 3 im. Jäkla wzywa się, aby przed niż-j wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 18 czerwca 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1911.

---

G. Zl. T. 32/10 (2) (3747 1—3)
Edict.

Auf Ansuchen des Georg Bazak in Kolomea wird das Verfahren zur Amortisirung des ihm angeblich gelegentlich eines Zimmerbrandes in seiner Wohnung gänzlich verbranten und ihm vom k. k. Landwehr-Infanterie-Regimente Nr. 36 in Kolomea über die von ihm erlegte Caution für die übernommene Reinigung der Bettensorten des Regimentes in der Höhe von 200 Kronen und zwar mit einer Österr. Staatsobligation Nr. 021.071 mit 2 Coupons und Talons ausgestellten Depositenscheines eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der „Lemberger Zeitung" geltend zu machen, widrigens wird obiger Depositenschein nach Verlauf dieser Frist für nichtigerklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.
Kolomea, am 21 Jänner 1911.

---

Ч. сп. T. 9/11 (3) (4608 1—3)
Амортизация.

На внесене пароха о. Михайла Баричка в Щирци іменем гр кат. церкви Рождества Пречистої Діви Марії вводить ся постуновање амортизацийне що до слідуючої імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Товариства каси задаткової на повіт судовий щирецький в Щирци ч. 1928 на квоту 1000 кор. на імя „Церков горішна Пречистої Діви Марії в Щирци".

Держителя повисшої книжочки вкладкової взиває ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року 6 тиждів та 3 днів від остатного оголошеня едикту в „Газеті Lwowskiej" бо в противнім разі по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд красвий цивільни, Віддїл VIII.
Львів, дня 28 лютого 1911.

---

Ч. сп. T. 3/11 (11) (3914 1—3)
Едикт.

На внесок Антїна Тучапского, господара в Краснопущи вводить ся поступованє амортизацийне що до полїси Товариства убезпеченъ для служби військової ч. 15 693 виставленої на імя Матея Тучапского.

Посїдача тої полїси взиває ся, щоби в протягу 6 місяців числячи від дня оголошеня сего едикту в урядовій „Газетї Львівскій" предложив тут судови повисшу полїсу, інакше полїса сея зістане узнана за пропавшу.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Бережани, дня 11 марта 1911.

# Kuratele.

L. cz. P. VI. 142/10 (4136 3—3)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Sawczyna z Kamienia.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Morasa z Kamienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 5 listopada 1910.

---

L. cz. P. 3/10 (1) (4109 3—3)
Obwieszczenie.

Karol Lachowski, właściciel dóbr Czeremchów IV. część, poddany został przez tutejszy sąd pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Maryana Wojciechowskiego zamieszkałego we Lwowie przy ul. Leśnej 15.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. L. 31/10 (5) (4038 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Włceba w Winnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Chanasa w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 12 lutego 1911.

---

L. cz. L. 1/11 (1) (4037 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Błażeja Derkacza w Czyszkach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Fasa w Czyszkach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III

Winniki, dnia 5 marca 1911.

---

L. cz. IV. 5/10, L. IV. 5/10, L. IV. 10/10 (4000 3—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano:

1. Demka Szweca z Lubyczy wsi,
2. Andrzeja Putko syna Stefana z Lubyczy kniazie.

Kurator ad 1) Wasyl Szwec z Bełzca, zaś ad 2) Hryń Putko s. Stefana z Lubyczy kniazie.

Za umysłowo chorą uznano Karolinę Cichecką z Rawy.

Kurator Wincenty Cichocki tam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 3 kwietnia 1911.

---

L. cz. P. V. 12/11 (7) (4027 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Procia Hryciuka Petra w Czerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Procia Samulaka Iwana w Czerniatynie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 10 lutego 1911.

---

L. cz. P. 1/11 (3) (4168 1—3)

Edykt.

Nad Maryą z Galiów Salter z Kutkowiec zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kurator Rudolf Gall poseł do Rady państwa i właściciel dóbr z Kutkowiec.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11 marca 1911.

# Doniesienia prywatne.


## C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 842/III. (1) (5016 2—2)

## Ogłoszenie licytacyi.

### (Roboty lakiernicze).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozda w drodze publicznego przetargu roboty lakiernicze przy żelaznych mostach i żelaznych konstrukcych dachowych o łącznej powierzchni około 30.000 m² Farb i pokostu dostarczy c. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie. Należycie ostemplowane oferty, które muszą być wygotowane wyłącznie na przeznaczonym na ten cel formularzu i zawierać m ją poszczególne ceny za 1 m² powierzchni malowania mają być zapieczętowane i przesłane do protokołu podawczego tejże Dyrekcyi najpóźniej do 20 maja b. r. o 12 godzinie w południe z napisem: „Oferta na roboty lakiernicze przy żelaznych mostach i konstrukcyach dachowych“. Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia po godzinie 12 w południe w oddziele III. wymienionej Dyrekcyi.

Kaucya na zabezpieczenie dotrzymania postanowień zawrzeć się mającej umowy ma być złożoną przez oferenta, którego oferta zostanie ewentualnie przyjętą, w wysokości 5% (pięciu procent) pełnej wartości poruczonych robót do ośmiu dni po otrzymaniu przezeń uwiadomienia o przyjęciu oferty. Złożenie wadyum nie jest wymagane.

Dotyczące formularze ofertowe można otrzymać w oddziele III. podpisanej Dyrekcyi, gdzie także przeglądać można „pouczenie o obowiązkach co do opłat stempli i należytości ciążących na oferencie względnie przedsiębiorcy przy zawieraniu umów co do dostaw i robót dla Państwa.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zastrzega sobie oddanie wyżej wymienionych robót jednemu lub częściami oddzielnie kilku oferentom, jak nie mniej odrzucenie ofert bez podania powodów.

Rzemieślnicy miejscowi przy różnicy cen do wysokości pięciu procent, a przy równych zresztą warunkach mają pierwszeństwo.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1911.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

## Ogłoszenie.

**Walne Zgromadzenie c. k. uprz. Fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie, Tow. Akc. uchwaliło w dniu 22 kwietnia 1911** na podstawie § 7 statutów, kapitał akcyjny Towarzystwa podnieść przez wydanie nowych 2500 sztuk akcyi po kor. 200 z kor. 1,500.000 na kor. 2,000.000 a 2500 sztuk nowych akcyi zaofiarować do nabycia dotychczasowym akcyonaryuszom pod następującymi warunkami:

1. Akcyonaryusze mają prawo na każde 3 sztuki dawnych akcyi nabyć jedną nową. Części akcyi nie mogą być uwzględnione.

2. Nowe akcye biorą udział we wynikach przedsiębiorstwa od 1 stycznia 1911 roku.

3. Kurs nowych akcyi mających być przyjętemi przez akcyonaryuszy na podstawie prawa opcyi, zostaje ustanowiony za sztukę na 200 kor., która to suma wraz z 5 prc. od nominalnej wartości 200 kor., licząc od 1 stycznia 1911 do dnia zapłaty przy wykonaniu prawa opcyi, ma być zapłaconą.

4. Prawo opcyi pod rygorem zgaśnięcia tegoż ma być wykonane w czasie od 3 kwietnia 1911 do 15 maja 1911.

5. Ci akcyonaryusze, którzy zamierzają wykonać prawo opcyi, winni swoje akcye wraz z wykazem zaprezentować do ostemplowania w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredyt dla handlu i przemysłu we Wiedniu I Am Hof 6 pomiędzy godz. 9 a 12 przed południem, a nadto na raz jeden zapłacić pełną cenę kupna za nowe akcye przez nich objąć się mające. Wręczone dawne akcye będą natychmiast w miejscu ich prezentowania ostemplowane i wraz z dołączeniem potwierdzenia na dokonaną wpłatę zwrócone. Nowe akcye będą wydane począwszy od 1 lipca 1911 za zwrotem potwierdzenia

Kraków, dnia 22 kwietnia 1911.

**Rada Zawiadowcza.**

„Gazeta Lwowska“ Nr. 103 z dnia 6 maja 1911.

## K. k. priv.
## LEMBERG-CZERNOWITZ-JASSY EISENBAHN-GESELLSCHAFT.

# VERLOSUNG
## der Aktien und 4-perz. Prioritäts-obligationen pro 1911.

**Bei der laut Notariatsprotokolls stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen, und zwar:**

### Aktien.

Nr.: 8 509, 21 814, 33.074, 33.424, 41.026, 57.298, 62.043, 66.435, 69.092, 70.156, 76.700, 79 593. 79.835, 94.299, 96.849, 103.219, 110.757, 115.907, 124.659 130.420. Zusammen 20 Stück.

### 4-perz. steuerpflichtige Prioritätsobligationen.

Nr: 81—90, 141—50, 4.241—50, 4.281—90, 5.961—70, 6.871—80, 7.761—70, 8.721—30, 10.511—20, 10.611—20, 11.401—10, 11.481—90, 12.721—30, 13 451—60, 14.951—60, 15 031—40, 15.681—90, 16.551—60, 16.771—80, 18 071—80, 18.271—80, 19.471—80, 23.901—10, 24.841—46, 25.491—500, 26 051—60, 28031—40, 28.121—30, 28.971—80, 29.061—70, 29.971—80, 30.511—20, 32.101—10, 32.491—500, 32.621—30, 33 001—10, 34 221—30, 34 581—90, 34 821—30, 35.761—70, 36.021—30, 36.111—20, 37.091—100, 37 161—70, 38 241—50, 38.431—40, 38 831—40, 39.831—40, 39.881—90, 40 581—90, 44.011—20, 44.171—80, 44.181—90, 44.561—70. Zusammen 536 Stück.

### 4-perz. steuerfreie Prioritätsobligationen.

Nr.: 47 831—40, 48 101—10, 49 071—80, 49.451—60, 51.841—50, 51.871—80, 53 371—80, 53.601—10, 55.531—40, 57.421—30, 60.701—10, 60.951—60, 62.561—70, 63.881—90, 64 351—60, 64.431—40, 64 641—50, 66 201—10, 66.851—60, 67.771—80, 69 361—70, 69 941—50, 70.341—50, 70.871—80, 72.791—800, 73.631—40, 73 921—30, 75.131—40, 75.421—30, 78.931—37, 81 511—20, 84.911—20, 86.911—20, 89.981—90, 90.221—30, 90.571—80, 90 851—60, 91.371—80, 92 231—40, 92 441—50, 92.881—90, 94 781—90, 95.521—30, 98 801—10, 98.831—40, 100.921—30, 100 961—70, 101.931—40, 102.681—90, 103.641—50, 103.801—10, 106 161—70, 106 791—800, 107 771—80, 108.081—90, 108.101—10, 110.371—80, 111 801—10, 112.191.—200, 112.601—10, 113.881—90, 115.701—10, 118 731—40, 120.131—40, 120.211—20, 121.321—30, 126.141—50, 126 411—20, 127.271—80, 127.661—70, 131 441—50, 131.611—20, 134 071—80, 134.291—300, 134.491—500, 134.941—50, 135.941—50, 136.981—90, 139.931—40, 141.741—50, 142.281—90, 142.891—900, 143.141—50, 143.231—40, 143.851—60, 145.011—20, 147.931—40, 148.811—20, 149.351—60, 149 481—90, 149 541—50, 149.641—50, 150.251—60, 151 861—70, 152.711—20, 153.541—50, 155.041—50, 155.241—50, 158.701—10, 159.341—50, 159.961—70, 161.451—60, 163.021—30, 164 501—10, 165.011—20, 168.121—30, 168.701—10, 169.301—10, 171.081—90, 173.301—10. Zusammen 1097 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1633 Stück Prioritätsobligationen erhalten vom 1 November 1911 angefangen das Nonimalkapital, d. i. für je eine Aktie den Betrag von K. 400— (vierhundert) und für je eine Obligation K. 600.— (sechshundert) nebst den bis 31 Oktober d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Coupons) und Talons bei der k. k. priv öst. Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalsbetrage in Abzug gebracht.

Für die verlosten Aktien werden im Sinne der Statuten auf Uiberbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

### Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1893:
Prioritatsobligation Nr. 6.996.
Verlost am 1 Mai 1896:
Aktie Nr. 47 864.
Verlost am 1 1902:
Aktie Nr 12 177.
Verlost am 1 Mai 1903:
Prioritätsobligationen Nr. 70 690, 80.417, 150.794—800.
Verlost am 1 Mai 1904:
Prioritätsobligationen Nr. 226—67, 90.457—58, 137 568, 142.510, 145.746, 165 121, 165 125.
Verlost am 1 Mai 1905:
Prioritätsobligationen Nr. 8.457—59, 30 420, 80.862, 107.756—56, 111.316—17, 145.074—76, 152 175.
Verlost am 1 Mai 1906:
Prioritätsobligationen Nr. 2.891, 3.907, 36.636, 52.671—72, 78 948, 123.102.
Verlost am 1 Mai 1907:
Aktie Nr. 75 522.
Prioritätsobligationen Nr. 36.875, 67.872, 70 599—600, 105.772—78, 155.981—90, 159 819—20
Verlost am 1 Mai 1908:
Aktie Nr. 83 671.
Prioritätsobligationen Nr. 933, 54.077, 66 831—40, 71 763, 126 852, 129.681—84, 144 190, 151 582, 151.889, 160.624 -26, 162.855, 166.402—05, 166.409—10.
Verlost am 1 Mai 1909:
Aktien Nr. 32.920, 54 134, 100.239.
Prioritätsobligationen Nr. 23.370, 28 983, 28.987, 47.741—42, 48 854—57, 49.171, 54.453, 74 966 75 261—62, 76 574—78. 78.111—12, 82 572—73, 90.731, 93 659—60, 96 571—75, 121 443—50, 146.741, 160.732, 169 830, 169.860, 170.541—50 172 688—89, 175.772, 175 774—77.
Verlost am 1 Mai 1910:
Aktien Nr. 78 024, 79.876, 122.729.
Prioritätsobligationen Nr. 2.443—45, 3 354—55, 3 357—58, 9.347—50, 10 306, 11 236—40, 16 002, 16 008, 25.108—09, 26.471—80, 35.032—33, 37.851—60, 40 182, 44 454, 52.763—64, 55 927—28, 56 640, 62.091—94, 65 531—40, 68 781—90, 70 885, 73 102, 75.326, 79 601, 79.606, 82 701, 84.861—63, 87 905—06, 91 468 92 031, 92 036, 102.049, 113.761—70, 115.888—89, 121 101—10, 123.400, 127 086, 132.351, 142.913—14, 146.361—70, 151.745—46, 159 301, 159 428, 160.424, 160.428—29, 162.915—20, 164 891—92, 167 477—80, 169 519, 169.881, 169.987, 169.990, 171.767, 172.232, 172.234—35.

Wien, 1 Mai 1911.

**Der Verwaltungsrat.**

(Nachdruk wird nicht honoriert).

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

### DO LWOWA

#### Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | |
|---|---|---|
| 12·05 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·22 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego. N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·28 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia Kałusza. |
| — | 7·30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·33 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8 00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8 05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8 15 | z Jaworowa. |
| 9·00 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 9·58 | z Sianek, Sambora. |
| — | 10·04 | ze Stojanowa. |
| — | 10·15 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·25 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | 11·40 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·55 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| — | 1 26 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 1·40 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·00 | — | z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie). |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·10 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 4·30 | z Jaworowa. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·48 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·52 | z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 6·26 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 6·30 | ze Stojanowa. |
| — | 6·45 | ze Stryja. |
| — | 7·15 | z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie. |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| 8·25 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·34 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy). Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·10 | z Krasnego. |
| — | 10·19 | ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | 10·20 | z Podhajec. |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

#### Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7 01 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 7·26 | z Winnik. |
| — | 9·42 | ze Stojanowa. |
| — | 10·54 | z Podhajec. |
| — | 11·35 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| 1·55 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·16 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 6·11 | ze Stojanowa. |
| — | 6·24 | z Winnik. |
| — | 7·26 | z Winnik. |
| — | 9 52 | z Krasnego. |
| — | 9·57 | z Podhajec. |
| — | 10·13 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 12·00 | z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

#### Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·08 | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | 6·23 | z Winnik. |
| — | 9·57 | z Podhajec. |
| — | 12·00 | z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

### ZE LWOWA

#### Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | |
|---|---|---|
| 12·35 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy. Dorny Watry. |
| — | 3·40 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Stryja. |
| — | 6·10 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·15 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·35 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 7 30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·35 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7·50 | do Stojanowa. |
| — | 8 20 | do Jaworowa. |
| 8 22 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·45 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·15 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9 37 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·02 | do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 2·18 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·20 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 2·28 | do Sokala. |
| 2·30 | — | do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie. |
| — | 2·35 | do Krasnego. |
| 2·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| — | 3·05 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 3·50 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 5·20 | do Stojanowa. |
| — | 5·46 | do Mszany. |
| — | 6·00 | do Jaworowa. |
| — | 6 05 | do Krakowa. |
| — | 6·16 | do Podhajec. |
| — | 6·29 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·50 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 7·00 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p Tarnów). |
| — | 7·30 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·49 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·46 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 10·48 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 11·10 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·13 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

#### Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·12 | do Podhajec. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 8·12 | do Stojanowa. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | do Winnik. |
| 2·33 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 2·52 | do Krasnego. |
| — | 5·38 | do Stojanowa. |
| — | 6·30 | do Podhajec. |
| — | 9·09 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |
| — | 11·33 | do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża. |

#### Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 6·51 | do Podhajec. |
| — | 10 59 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

### Pociągi lokalne.

#### Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3 48 po południu, 7 45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południe; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu, 7·45 wieczór.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1 11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10 00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

#### Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6 06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu, 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12 30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2 50 po południu, 4 18 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10 25 przed południem, 3 05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1 35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

**C. k. austryackie koleje państwowe.**

## Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| pociąg posp. | Podwołoczyska . . . . . | 10·22 | odjazd | niedziela, środa |
| | Lwów . . . . . | 2·45 | „ | „ |
| | Kraków . . . . . | 10·00 | „ | „ |
| | Wiedeń dworzec kolei północnej | 6·20 | przyjazd | poniedziałek, czwartek |
| pociąg expresowy | Wiedeń dworzec kolei połudn. | 10·20 | odjazd | „ |
| | Pontebla . . . . . | 7·58 | przyjazd | „ |
| | | 8·10 | odjazd | „ |
| | Wenecya . . . . . | 11·35 | przyjazd | „ |
| | Medyolan . . . . . | 4·00 | „ | wtorek, piątek |
| | Genewa . . . . . | 7·15 | „ | „ |
| | San Remo . . . . . | 12·00 | „ | „ |
| | Ventimiglia . . . . . | 12·30 | „ | „ |
| | | 12·10 | odjazd | „ |
| | Mentona . . . . . | 12·28 | przyjazd | „ |
| | Nizza . . . . . | 1·22 | „ | „ |
| | Cannes . . . . . | 2·20 | „ | „ |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| pociąg posp. | Podwołoczyska . . . . . | 6·30 | przyjazd | wtorek, sobota |
| | Lwów . . . . . | 1·30 | „ | „ |
| | Kraków . . . . . | 6·15 | „ | „ |
| | Wiedeń dworzec kolei północnej | 9·50 | odjazd | w nocy poniedziałek, piątek |
| pociąg expresowy | Wiedeń dworzec kolei połudn. | 5·15 | przyjazd | „ |
| | Pontebla . . . . . | 7·50 | odjazd | „ |
| | | 7·19 | przyjazd | „ |
| | Wenecya . . . . . | 2·27 | odjazd | „ |
| | Medyolan . . . . . | 10·00 | „ | niedziela, czwartek |
| | Genewa . . . . . | 6·20 | „ | „ |
| | San Remo . . . . . | 1·50 | „ | „ |
| | Ventimiglia . . . . . | 1·20 | „ | „ |
| | | 12·49 | przyjazd | „ |
| | Mentona . . . . . | 12·00 | odjazd | „ |
| | Nizza . . . . . | 11·07 | „ | „ |
| | Cannes . . . . . | 10·21 | „ | „ |

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.


## Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

**S. W. Niemojowskiego we Lwowie.**

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
**Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski**
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
**kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.**
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Do najęcia** ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

## Dla Komitetów Wyborczych!

### Stampilie wyborcze

w każdej wielkości wykonuje po cenach najniższych znany od lat 30 Zakład rytowniczy

## Józefa Neumanna

Lwów,
Pasaż Hausmana 1.

**Uważać na adres i numer.**

Wielki skład farb do stampilij

## Księgarnia Polska

**we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,**

poleca dzieła pedagogiczne

**P. v. REUSSNERA**

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

## SAMOUCZEK

**Polsko-niemiecki** kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
**Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
**Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
**Polsko-Rosyjski** kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

## MEBLE

**własnego wyrobu**

w wielkim wyborze po niskich cenach poleca

**od 25 lat znana firma**

## Franciszek Zeizer

**Lwów,**
**Pasaż Mikolascha.**

**FRANCISZEK NIEWCZYK**
Lwów, Chorążczyzna 7.

**Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.**



Wszelkie instrumenty



Do Ameryki Kanady

przeprawia najlepiej

**LINIA KUNARD**
**we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.**

**Cena przeprawy okrętem 180 koron.**
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

**Carpathia:** 16 maja 1911.
**Saxonia:** 23 maja 1911.
**Z Liwerpoolu:** (największe i najwspanialsze parowce świata):
**Lusitania:** 20 maja, 10 czerwca, 8 i 29 lipca 1911.
**Mauretania:** 13 maja, 3 i 24 czerwca, 22 lipca 1911.

### Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

**miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych**

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.**


## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

# Wiedeński Bank Związkowy

## Filia we Lwowie

## Oddział zastawniczy

### ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1910, t. j. od Nr. 13.872 do 21.765

**w dniu 8 maja 1911 i w dniach następnych od godziny 9—3,**

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

Przedruku nie płacimy.

## Ogłoszenie.

# Walne Zgromadzenie

**galicyjskiej Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie** odbędzie się dnia **27 maja 1911 r.** o godzinie 6 wieczorem we Lwowie w lokalu Polikliniki powszechnej (ul. Lindego l. 5).

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie z ubiegłego roku, sekretarz Dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik Dr. Świątkiewicz.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w ten sam dzień o godzinie pół do 7 wieczorem bez względu na ilość obecnych.

We Lwowie, 6 maja 1911.

Dr. Lilien, sekretarz.

Dr. Festenburg, przewodniczący.


**Precz z meblami drewnianymi!**

**I. Gal. Zakład wyrobów mebli metalowych JANA WOZACZYŃSKIEGO**
**Lwów, ul. Lindego 6,**

wyrabia (nie sprowadza tandety!) łóżka, umywalnie, szafki nocne, toalety, meble luksusowe, urządzenia dla lekarzy i t. p. według własnych lub nadesłanych rysunków.

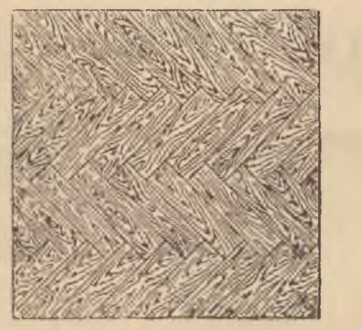
**Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie**
poleca
**M. SCHWARZÓWNEJ**
Księgę tęsknoty kor. 2·40. - - - Tak zwaną miłość, Tryptyk sceniczny kor. 1·50.

**Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów**

# BRACI WCZELAK

**we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,**

**poleca:**



wielki zapas deszczułek posadzkowych i desek na podłogi, które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału w specyalnie na ten cel urządzonych trzech dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług, rozmaite profile i t. d.

**Fabryka przyjmuje deski do strugania na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie, budowlane: okna, drzwi bramy, portale i t. p, jakoteż drzewo do tarcia we własnym tartaku w Rzęśnie Polskiej.**

**Przed zakupnem** gdzie indziej upraszam o porównanie cen i jakości moich własnych wyrobów znanych z dobroci od lat 25, jako to: Kołdry po kor. 4, 7, 10, 12, 15 do 40. — Kołdry atłasowe jedwabne po kor. 25, 28, 30, 34, 40 do 70. — Materace z trawy morskiej po kor. 12, 14, 16 do 22. — Materace z prawdziwego włosienia po kor. 25, 30, 35, 40, 45 do 70. — Poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki, wkłady spężynowe. — Koce, kapy, dywany, chodniki, angory, pledy, firanki, story i dekoracye. — Wybór wielki. — Ceny przystępne.

**Józef SCHUSTER, Lwów, Trzeciego Maja 5. Telefon 2123-II. Skład mebli, dywanów i pościeli.**

Bruksela, Buenos-Aires 1910, 3 Grands Prix

# R. Wolf

**Magdeburg-Buckau.**
Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: **Chylewski & Wójcicki,** Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent

## Parowe-Lokomobile

z precyzyjnem sterowaniem **bez wentyli.**

Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10—800 koni par.

**Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy**
**dla przemysłu i gospodarstwa.**

Łączna dotychczasowa produkcya 72.000 koni par.


## Poszukujemy

# URZĘDNIKA KONCEPTOWEGO

**Polaka, wyznania rz. kat., wieku około lat 30, władającego językiem polskim i niemieckim.**

Kandydaci, którzy ukończyli studya uniwersyteckie, mają praktykę prawniczą i obznajomieni są z podwójną rachunkowością, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Wysokość poborów służbowych będzie zależała od kwalifikacyi kandydata.

Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae.

Na zgłoszenia nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Krzeszowice koło Krakowa, dnia 19 kwietnia 1911.

**Kancelarya główna dóbr i interesów hr. Potockich w Krzeszowicach.**

**Dr. Henoch** m. p.


## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

**Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia**

**w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.**

# Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

## Akcyonaryuszów

## c. k. uprzyw. Fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie

## Towarzystwa Akcyjnego

**odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 maja o godzinie 4-tej po południu w Krakowie, przy ulicy Krowoderskiej L. 65**

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawa fuzyi z Pierwszem Gal. Tow. Akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku.
2. Podwyższenie kapitału akcyjnego o 2 miliony koron przez emisyę 10.000 sztuk nowych akcyj po 200 koron wartości nominalnej.
3. Zmiana statutów.

Uprasza się wszystkich akcyonaryuszów, uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnem Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcye wraz z niepłatnymi kuponami najpóźniej do dnia 16 maja 1911:

**w Wiedniu** w likwidaturze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;

**w Krakowie** w kasie fabrycznej przy ulicy Krowoderskiej l. 65,

**we Lwowie** w likwidaturze: Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, lub Banku Przemysłowym dla Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Kraków, dnia 2 maja 1911.

**Rada Zawiadowcza.**

§. 24. Posiadanie każdych 20 akcyj daje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcyonaryusz złożyć na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyj wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w miejscu składowem, które wskaże Rada Zawiadowcza.

Akcyonaryusze otrzymują na złożone akcye pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem, jako legitymacya upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi.

Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcyj i akcyonaryuszy mających prawo głosowania ma być wyłożony na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcye w celu uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcyonaryuszowi dozwolić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Towarzystwa.

Na żądanie należy każdemu akcyonaryuszowi wydać w biurach Towarzystwa, najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem, odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25. Każdy akcyonaryusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcyonaryuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście, lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ust. 1 i 2.

**Projektowane zmiany statutu.**

ad § 2. Brzmienie firmy zmienia się na:

Pierwsza galicyjska fabryka maszyn i wagonów Zieleniewski i Sanok towarzystwo akcyjne; — po niemiecku: Erste galizische Maschinen- und Waggon Fabrik Zieleniewski & Sanok Actien-Gesellschaft.

ad § 4. Po słowach „Celem towarzystwa jest“ umieszczony zostanie nowy ustęp:

„Wyrób i sprzedaż wszystkich przedmiotów z zakresu ogólnej budowy maszyn, mostów, konstrukcyi żelaznych, wyrobów blaszanych, szluz wodnych, a także produkcya stali, odlewów żelaznych i metalowych, budowa wagonów dla kolei wszelakiego rodzaju i wyrób części mechanicznych i urządzeń do popędu kolejowego, budowa statków i łodzi, wyrób wszystkich materyałów i innych artykułów potrzebnych dla kolei żelaznych, tudzież załatwianie wszelkich do wypełnienia powyżej zaznaczonych celów służących czynności handlowych i przemysłowych“.

Punkt 2 § 4 będzie wykreślony a natomiast umieści się następujący ustęp:

„2. przez objęcie wszystkich aktywów i passywów pierwszego galicyjskiego towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku“.

ad § 7. po ustępie zakreślonym lit. b) dodaje się ustęp: „Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 22 kwietnia 1911 został podniesiony powyższy kapitał akcyjny przez wydanie nowych 2500 sztuk pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających akcyi po 200 koron nom. wart., t. j. razem o 500.000 koron na dwa miliony koron wart. nom.“.

W następującym ustępie zamiast słów: „aż do wysokości trzech milionów“ ma być „aż do wysokości sześciu milionów“.

Z przedostatniego ustępu tego paragrafu opuszczone ma być zdanie: „Przy każdej emisyi nowych akcyi mają akcyonaryusze pierwszeństwo w nabyciu nowo wydać się mających akcyi w stosunku do ilości akcyi już posiadanych“ oraz słowa: „co do zrealizowania rzeczonego prawa pierwszeństwa“.

ad § 10 dodany będzie nowy punkt „b) komitet egzekutywny“.

ad § 12. Zamiast słów: „Rada zawiadowcza składa się z sześciu do dwunastu członków“ ma być: „Rada zawiadowcza składa się z dziesięciu do dwunastu członków“.

ad § 15. Wyrazy „i jednego albo dwóch zastępców przewodniczącego“ dodane będą po słowie „przewodniczącego“.

ad § 17. Ustępy: 1-szy, 3-ci i 5-ty będą w całości opuszczone a natomiast umieszczony będzie ustęp: „Członkowie Rady zawiadowczej, którym będą powierzone specyalne funkcye mogą otrzymać za to osobne wynagrodzenie“.

ad § 18. Ustęp 3-ci tego paragrafu będzie w całości opuszczony.

ad § 19. Zamiast słów: „bez wyraźnego zezwolenia Walnego Zgromadzenia“ a natomiast ma być: „bez zezwolenia większości wszystkich innych członków“.

ad § 22. Dotychczasowy tekst tego paragrafu będzie skreślony tak, że ten paragraf odtąd będzie opiewał: „§ 22. Nie naruszając postanowień art. 231 i 234 ust. handl. wybierze Rada zawiadowcza co roku do bezpośredniego kierownictwa interesami towarzystwa komitet egzekutywny składający się z 3 do 6 członków. Do tego komitetu należy prowadzenie agend w ramach bieżącego interesu.

Członkowie komitetu egzekutywnego wybierają przewodniczącego, który ma prawo powierzyć swe zastępstwo innemu członkowi komitetu. Posiedzenia komitetu zwołuje przewodniczący lub jego zastępca. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych członków. Głos przewodniczącego dolicza się. Uchwały komitetu należy spisywać w protokołach, które mają być przedłożone Radzie zawiadowczej na najbliższem posiedzeniu.

Członkowie komitetu egzekutywnego mogą otrzymać za swe czynności osobne stałe roczne wynagrodzenie a walnemu zgromadzeniu zastrzega się prawo ustalenia wysokości tegoż wynagrodzenia. — Wynagrodzenia te są wydatkiem administracyjnym i mają być na równi z innymi wydatkami potrącone z dochodów w wysokości ustalonej przez Walne zgromadzenie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.